Skrzynka uczciwości

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł.
Łódź, sobota 4 grudnia 1948 r.
Rok IV Nr 334 1239

CZYTELNIK

PANIKA W NANKINIE

Marszałek Li-Kai-Sum daje 3 miesiące życia rządowi Czan-Kai-Szeka

NANKIN, 3.12 (obsł. wł.) „Tysiące urzędników chińskich, obawiających się postępów wojsk ludowych, stoi w olbrzymich kolejkach w NANKINIE, kupując bilety kolejowe i uciekając z miasta — depeszuje dziś rano korespondent „United Press" Wśród członków rządu oraz wyższych funkcjonariuszy Kuomintangu wybuchła prawdziwa panika. Na ulicach widać samochody z dygnitarzami uciekające w popłochu z miasta. Urzędnicy palą dokumenty i pakują meble na wielkie samochody ciężarowe, rozpoczynając w ten sposób formalną ewakuację miasta".

Pani Czang Kai Szek, żona prezydenta Chin nacjonalistycznych, która przebywa obecnie w Waszyngtonie, przeprowadziła pierwszą konferencję z ministrem Marshallem. Konferencja odbyła się w szpitalu wojskowym, gdzie Marshall przebywa na leczeniu.

„RZĄD CZANG KAI SZEKA UPADNIE NAJDALEJ ZA 3 MIESIĄCE, jeżeli nie wcześniej" oświadczył korespondentowi AFP marszałek Li-Kai-Sum, przewodniczący „komitetu rewolucyjnego" Kuomintangu.

Tymczasem z Szanghaju napływają wiadomości o dalszych klęskach armii Kuomintangu. Z pasu przyfrontowego — informują, że opór wojsk nacjonalistycznych w twierdzy **Kalgan** (Chiny północne) słabnie z godziny na godzinę. 11 km na wschód od Kalgan w miejscowości **Shan-Ling-Tse** wojska ludowe rozgromiły całkowicie garnizon rządowy mimo, iż miał on przewagę liczebną. Pierwsza brygada armii ludowej dotarła do **Nankingchuang.**

W okolicach **Peng-Pau**, gdzie bitwa toczy się już od kilku dni, ponad 100.000 żołnierzy Kuomintangu otoczonych jest w kotle szerokości 8 km i długości 3 km.

NA MARGINESIE WALKI Z WISIELCAMI

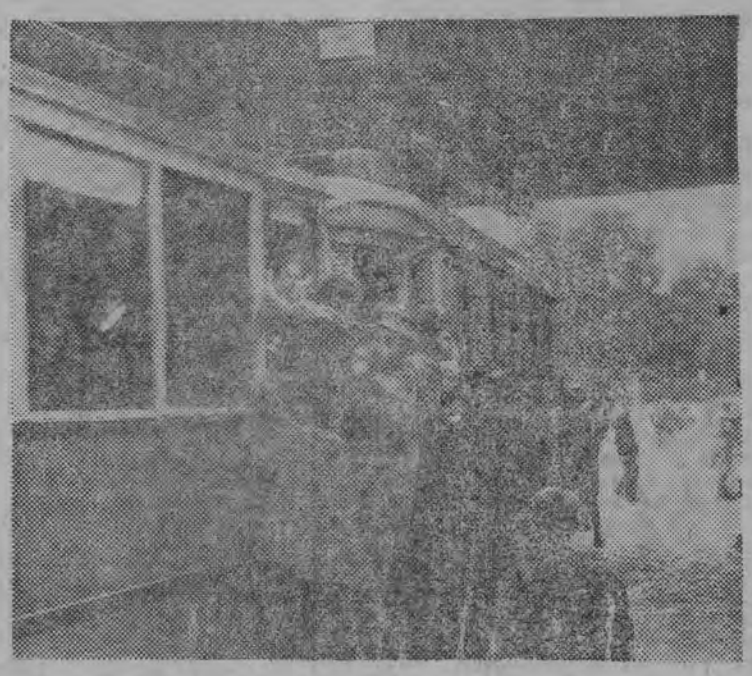

„Wisielcy" są uparci — gdy ich się odczepi z jednego tramwaju — przeczepiają się do drugiego. — Nasz fotograf uchwycił właśnie moment na chwilę przed odczepieniem ryzykantów.

Kosztowny most

Przemówienie min. Modzelewskiego w komisji sejmowej na temat tzw. sprawy Berlina, nie pozostawia żadnych wątpliwości co do istotnych przyczyn naprężenia, jakie daje się tam ostatnio zauważyć. Przegląd wydarzeń, które doprowadziły do zaostrzenia sytuacji, wykazuje wyraźnie, że mocarstwa anglosaskie, jak również Francja, pracowały przez cały czas trwania tej sprawy w kierunku uniemożliwienia jakiegokolwiek porozumienia. Celem tego jest — jak oświadczył min. Modzelewski — sztuczne podtrzymywanie atmosfery napięcia w stosunkach międzynarodowych, na której żerują podżegacze wojenni.

Jednym ze środków sztucznego potrzymywania tego naprężenia oraz głównym czynnikiem propagandy anglo-saskiej wokół sprawy Berlina jest tzw. „most powietrzny". Meldunki o ilości zrzuconych ton, ilości samolotów, liczebności personelu, lotów itd. ukazują się codziennie w reakcyjnej prasie amerykańskiej i angielskiej w formie niemalże komunikatów wojennych.

Cel tej kampanii jest zupełnie jasny: chodzi o to, by poprzez sztuczne zwiększenie „grozy" zobrazować podatnikowi amerykańskiemu „konieczność" płacenia dolarów na wojenną politykę kapitalistów amerykańskich.

Poważne pismo amerykańskie „U. S. News and World Report" w numerze z 19 listopada dochodzi do wniosku, że cyfra wydatków na utrzymanie mostu wynosi w roku bieżącym 385.000 dolarów dziennie, tj. 140,525,000 dolarów rocznie i to bez uwzględnienia takich pozycji jak amortyzacja samolotów, utrzymanie załóg itp. Łącznie z tymi wydatkami pismo ocenia koszty „mostu powietrznego" na pół miliona dolarów dziennie. „Jeżeli transporty te zostaną utrzymane w ciągu następnego roku — stwierdza „U. S. News and World Report" — koszt ich wyniesie około pół miliarda dolarów". Pismo podkreśla dalej, że samoloty użyte w „moście powietrznym" zużywają się trzy razy szybciej niż w normalnej służbie, i podkreśla, iż koszt zastąpienia samolotów zużytych wyniesie w roku przyszłym około ćwierć miliarda dolarów.

Jeżeli pomimo takich kosztów, które odbijają się przede wszystkim na budżecie obywatela amerykańskiego, płacącego podatki, rząd Stanów Zjednoczonych decyduje się na prowadzenie tej polityki to jest to chyba najlepszym dowodem, że — wbrew oczekiwaniom milionów ludzi na całym świecie — pragnie za wszelką cenę podsycać nastroje wojenne. Ale żadne „mosty powietrzne" nie potrafią zdławić w umysłach milionów prostych ludzi pragnienia pokoju.

(BIO)

Plan Bernadotte'a odrzucony

Sprawa Palestyny nadal nieuregulowana

PARYŻ, 3.12 (PAP). Komisja polityczna ONZ zrezygnowała z wysiłków w kierunku uchwalenia dokładnych zaleceń w sprawie przyszłości **Palestyny.** Na propozycje USA postanowiono jedynie wysłać do Palestyny komisję rozjemczą bez dokładnego planu uregulowania sporu między Arabami a Żydami. Za propozycją tą głosowało **42 delegatów przeciwko 2 przy 12 wstrzymujących się od głosowania.**

Na piątkowym posiedzeniu komisji w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad poszczególnymi punktami rezolucji brytyjskiej w sprawie Palestyny. 26 głosami przeciwko 18, przy 12 wstrzymujących się komisja odrzuciła punkt rezolucji angielskiej, przewidujący, zgodnie z zaleceniami hr. Bernadotte'a, wcielenie arabskiej części Palestyny do **Transjordanii.** W obronie propozycji brytyjskiej wystąpiły m. in. Stany Zjednoczone i Francja, przeciwko niej — ZSRR, Polska, niektóre kraje Ameryki Południowej, Irak, Iran, Afganistan i Pakistan.

Komisja postanowiła, że o przyszłości arabskiej części Palestyny zadecyduje komisja pojednawcza, po zasięgnięciu opinii Arabów palestyńskich i zainteresowanych rządów arabskich.

Plan roczny wykonany

Onegdaj, dn. 2 bm. o godz. 23, wykonała plan roczny produkcji prądu ELEKTROWNIA ŁÓDZKA. Plan zamykał się cyfrą 243 milionów kilowatgodzin.

Dr Litauer poddaje krytyce w ONZ

konwencję w sprawie ludobójstwa

PARYŻ, 3.12 (PAP). Komisja prawnicza ONZ przyjęła w drugim czytaniu projekt międzynarodowej konwencji o ludobójstwie. Przed głosowaniem w imieniu delegacji polskiej zabrał głos dr Litauer, wyjaśniając, dlaczego delegacja nasza wstrzymała się od głosowania.

Delegacja polska — oświadczył dr Litauer — brała czynny udział w przygotowaniu konwencji od chwili powzięcia w tej sprawie pierwszej rezolucji przez Zgromadzenie Generalne w roku 1946. Spodziewaliśmy się, że konwencja taka stanie się skutecznym narzędziem walki z tą potworną zbrodnią i dlatego delegacja polska kładła nacisk na prewencyjny charakter konwencji. Jako naród, który stracił 6 milionów ludzi w drugiej wojnie światowej, mieliśmy tytuł zarówno prawny jak i moralny domagania się, aby okropność ta nigdy więcej się nie powtórzyła.

Mówca podkreśla głębokie rozczarowanie, jakie wywołała wśród Polaków stosowana na zachodzie praktyka w zakresie ścigania sądowego zbrodniarzy, odpowiedzialnych za przestępstwa, popełnione w Polsce w czasie okupacji. Wybitni hitlerowcy, odpowiedzialni za wytrzebienie setek tysięcy Polaków i Żydów, uniknęli ręki sprawiedliwości, a niektórzy z nich zajmują wybitne stanowiska w niemieckim życiu politycznym. Dr Litauer wymienia m. in. dr. **Deringa,** który w **Oświęcimiu,** pod pretekstem eksperymentów lekarskich, zabił tysiące ludzi, a który korzysta dzisiaj w **Londynie** z protekcji rządu brytyjskiego.

Pragnęliśmy — ciągnie dalej dr Litauer — poskromienia propagandy przeciwko grupom rasowym, religijnym i narodowościowym, domagaliśmy się, aby — po doświadczeniach komór gazowych w Oświęcimiu i Majdanku, po straszliwych doświadczeniach wyrabiania mydła z tłuszczu ludzkiego — konwencja przewidywała sankcje przeciwko próbom przygotowania tych zbrodni. Niestety, klauzule takie nie zostały w dostatecznej mierze uwzględnione w konwencji.

Spowodowało to — stwierdza w konkluzji delegat Polski — poważne osłabienie znaczenia konwencji jako broni, służącej zapobieganiu i zwalczaniu ludobójstwa w przyszłości.

Marshall nadal sekretarzem stanu

WASZYNGTON, 3.12 (obsł. wł.). Na pierwszej konferencji od chwili ponownego wyboru na prezydenta, **Harry Truman** oświadczył, że amerykański minister spraw zagranicznych Marshall zgodził się na pozostanie na swym dotychczasowym stanowisku.

Górnicy Zagłębia Dąbrowskiego wykonali roczny plan

KATOWICE, 3.12 (PAP). Górnicy kopalni Zagłębia Dąbrowskiego wykonali jako pierwsi w polskim przemyśle węglowym w przeddzień dorocznego święta górniczego roczny plan wydobycia.

W godzinach popołudniowych przybyła z Sosnowca delegacja zjednoczenia w celu złożenia meldunku dyrektorowi generalnemu CZPW ob. SZCZĘŚNIAKOWI.

Relacje o wynikach pracy zjednoczenia złożył dyrektor naczelny Szczepański stwierdzając, iż w dniu 3 bm. kopalnia **„Milowice"** wydobyła ostatnią tonę węgla, która dopełniła cyfrę wydobycia przewidzianą planem Zjednoczenia na rok bieżący. Równocześnie załogi kopalni Zjednoczenia Dąbrowskiego zobowiązały się wydobyć **do końca br. 550 tys. ton.**

Dziękując w imieniu min. przemysłu i handlu Minca załogom Zjednoczenia Dąbrowskiego, dyr. Szczęśniak oświadczył m. in.:

„Zagłębie Dąbrowskie posiada piękną kartę w historii walki z wyzyskiem człowieka przez człowieka, z reżimem sanacyjnym, a w czasie okupacji z najeźdźcą hitlerowskim. Tony wydobytego węgla mówią o entuzjazmie, z jakim wasze załogi witają Zjednoczenie Partii Robotniczych, likwidujące wieloletnie rozbicie. Ten entuzjazm polskiej klasy robotniczej sprawił, że w listopadzie górnicy polscy wydobyli dzięki czynowi kongresowemu tysiące ton węgla ponad plan".

Wanda Wasilewska w Łodzi

ŁÓDŹ, 3.12 (PAP). Robotnicza Łódź gorąco witała przybyłą z Warszawy znaną pisarkę i działaczkę polityczną Wandę Wasilewską.

Zgromadzenie zorganizowane z okazji jej przybycia w sali Centralnej Szkoły PPR, przerodziło się w wielką manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej i międzynarodowej solidarności ludu pracy.

Największy w Polsce PDT

Onegdaj odbyło się w Warszawie wmurowanie w fundamenty aktu erekcyjnego Centralnego Powszechnego Domu Towarowego. Akt podpisany został przez min. Minca.

Gmach PDT budowany jest w czworoboku: Al. Jerozolimskie, Nowa Krucza, Widok i Bracka. Kubatura tego nowoczesnego gmachu 3-kondygnacyjnego wyniesie 96 tys. m. sześc. Będzie on w stanie pomieścić jednocześnie 5 tys. klientów, obsługiwanych przez 1800 osób personelu.

Budowa ukończona zostanie w pierwszych miesiącach r. 1950. (o)

Co dzień niesie?

DLA DOBRA ŁODZI
robotnicy z narażeniem zdrowia pracują przy reperacji kanału, bo wiedzą, że robota musi być wykonana (str. 3).

PRAWDA, ŻE
instytucje ofiarujące pewne usługi ludności pracującej, powinny szukać odbiorców na przedmieściach, a nie wyłącznie na „prynceypalnej" ulicy (str. 3).

JAK JEST NAPRAWDĘ
Ci, których ciemna tłuszcza pobiła za rzekome bezczeszczenie miejsc kultu religijnego, uratowali cenny zabytek sztuki kościelnej w Piotrkowie Tryb. (str. 3 i 5).

„DAWID" PRZYMUSOWO EMIGRUJE
„Dawid" — arcydzieło Michała Anioła opuszcza Włochy i udaje się w „dyplomatyczną" podróż do USA (szczegóły na str. 3).

TRYKÓW „OBCIĘTY OD ŚWIATA"
bo autobusy PKS, jadące z Głowna, nonszalancko mijają Stryków nie zatrzymując się. Ten fatalny zwyczaj niewątpliwie da się zmienić... (str. 6).

„WISŁA" CZY „CRACOVIA"?
Kto zostanie mistrzem ligowym w piłce nożnej? Na to pytanie otrzymamy odpowiedź dopiero jutro po meczu z „Cracovią" (str. 4).

XXV LECIE,
ale czyje? Odpowiedź na str. 4.

Co uchwalono przed rokiem

a co obecnie forsuje Anglia

Dwa rozwiązania sprawy palestyńskiej

Rok temu, 29 listopada 1947 r. Generalne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych uchwaliło większością 2/3 głosów **Podział Palestyny.** Uchwała przewidywała utworzenie na terytorium Palestyny państwa **żydowskiego i arabskiego** oraz **osobnego okręgu Jerozolimy** ze świętymi miejscami jako obszar powierniczy ONZ.

Wielka Brytania nie oddała swego głosu za takim rozwiązaniem zagadnienia palestyńskiego, posiada ła bowiem na wschodzie arabskim własne cele. Zmuszona do zrzeczenia się mandatu i ustąpienia z Palestyny zaczęła jednocześnie szukać nowych terenów dla swych baz wojskowych. Tym bardziej, że Egipt zmusił W. Brytanię do ewakuowania swoich sił zbrojnych z Kairu i z Aleksandrii.

W. Brytania chciała odkupić, lub wydzierżawić od Egiptu półwysep **Sinai,** leżący po azjatyckiej stronie kanału Sueskiego. Gdy **Egipt nie zgodził się** na tę propozycję, rząd brytyjski rozpoczął rozmowy z emirem **Transjordanii Abdullą,** pozostającym pod wpływem dowódcy Legionu Arabskiego, majora **Glubb Paszy.** Za cenę podniesienia emiratu transjordańskiego do godności królestwa i za sute apanaże **Abdullah zawarł** z W. Brytanią umowę, mocą której **oddał jej prawo zakładania baz wojskowych.**

Był to dla W. Brytanii duży sukces, bowiem Transjordania dotyka swym południowym skrawkiem brzegów Morza Czerwonego w pobliżu kanału Sueskiego. Większe jednak i lepsze możliwości w tym kierunku dawała pustynia Negev, należąca do Palestyny, a graniczą ca bezpośrednio z półwyspem Sinai.

Negev był od wieków pustynią. Ale w okresie mandatu brytyjskiego Żydzi podjęli próbę zbadania możliwości użyźnienia pustyni i osiągnęli doskonałe rezultaty, zakładając szereg kwitnących osiedli. Stało się to dzięki zastosowaniu najbardziej nowoczesnych metod naukowych przy poszukiwaniu i wydobywaniu na powierzchnię pustyni ukrytych źródeł wody, przy konserwacji gleby, uprawie itp. Używając swych prymitywnych metod Arabowie nigdy nie osiągnęliby tych wspaniałych rezultatów. Dlatego pustynia Negev przyznana została Żydom. Stanowiąc 40 proc. całego terytorium państwa Izrael, Negev przedstawia dla Żydów wielkie możliwości gospodarcze i osiedleńcze.

Gdy państwa arabskie, gwałcąc uchwałę ONZ, rozpoczęły wojnę z Izraelem, Rada Bezpieczeństwa wysłała na miejsce misję rozjemczą z hr. Folke **Bernadotte** na czele. Raport hr. Bernadotte'a zalecił Organizacji N. Z. nowy podział Palestyny, przewidujący oddanie pustyni Negez Arabom w zamian za zachodnią Galileę. Rząd Izraela sprzeciwił się temu zaleceniu, gdyż zachodnia Galilea stanowi niewielki, gęsto zaludniony skrawek nad granicą Libanu.

W tym stanie rzeczy sprawa Palestyny i jej podziału wróciła na bieżące Zgromadzenie Generalne NZ. W Komisji Politycznej delegat brytyjski opowiedział się oczywiście za planem Bernadotte'a. Z innych mocarstw — ZSRR i USA opowiedziały się za **utrzymaniem pierwotnej uchwały ONZ** sprzed roku, przyznającej Negev państwu Izrael. Za tym rozwiązaniem wypowiedziała się również Polska, domagając się opuszczenia Palestyny przez obce wojska i utworzenia komisji pojednawczej, która doprowadziłaby do pokoju między krajami arabskimi, a państwem Izrael.

Aleksander Ten

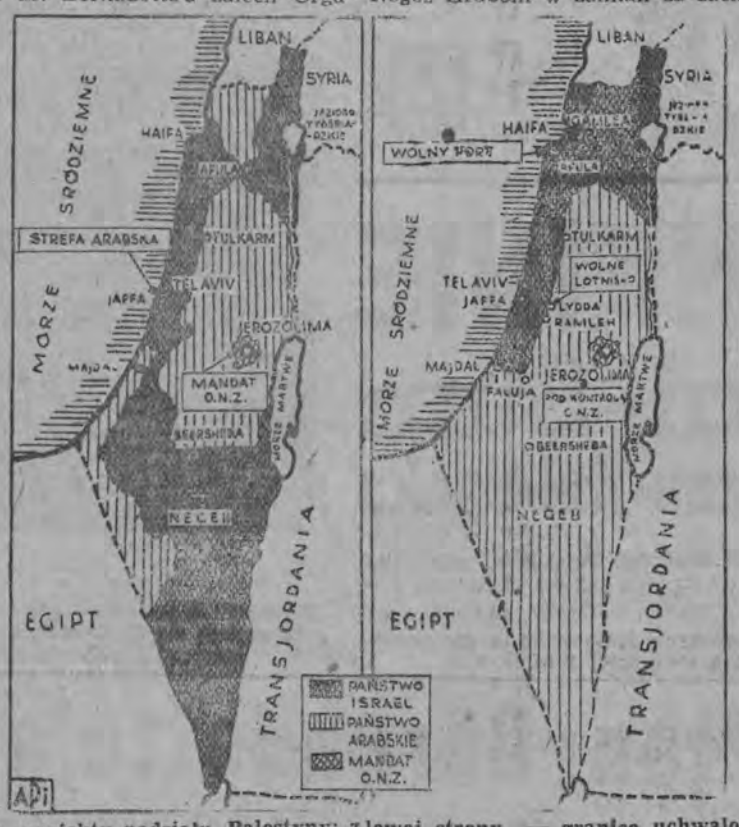

Dwa projekty podziału Palestyny: z lewej strony — granice uchwalone przez Zgromadzenie Generalne ONZ w dn. 29.11 47 r., z prawej — projekt Bernadotte'a.

W dwudziestym drugim tygodniu

akcji premiowej „Dziennika Łódzkiego"

książki otrzymują następujący czytelnicy:

1) **Zbigniew Bajcar** — wieś Rachodów, gm. Lądek Zdrój, pow. Bystrzyca (Montgomerry: Od Normandii do Bałtyku).
2) **Juliusz Horoszewicz,** Łódź, ul. Zgierska 116. (Sinc Lair: Król Węgiel).
3) **Stefan Cegielski,** Łódź, ul. Mikołaja Zyndrama 44. (Deeping: Małżeństwo z przeznaczenia).
4) **Tadeusz Matuszewski,** Radomsko, ul. Stodolna 3. (Żeromski: Nowele i opowiadania).
5) **Marian Kowaliński,** Łódź, Dowborczyków 26. (Słonimski: Wybór poezji).
6) **Zdzisław Mackiewicz,** Pabianice, ul. Ksawerowska 12. (Iwaszkiewicz: Nowa miłość).
7) **Halina Szajbler,** Łódź, Piramowicza 8. (Kraszewski: Z siedmioletniej wojny).
8) **Jan Malarski,** Łódź, Piotrkowska 43. (Gojawiczyńska: Dom na skarpie).
9) **Józef Smulski,** Kolumna, ul. Pałacowa 6. (Filipowicz: Krajobraz niewzruszony).
10) **Irena Tomkiewicz,** Łódź, Kopernika 22. (Krzywicka: Gorzkie zakwitanie).

Po odbiór premii prosimy się zgłaszać od wtorku dn. 7 bm. do sekretariatu redakcji, ul. Piotrkowska 96, III p.

Zamiejscowym książki wyślemy pocztą.

Nożycami przez prasę

Kapitaliści *dyktują cenę*

Zapowiadana w czasie kampanii wyborczej 1945 r., przez Labour Party nacjonalizacja przemysłu stalowego po wielokrotnym odkładaniu została w końcu przez angielską Izbę Gmin uchwalona.

Jak wygląda ta labourzystowska „nacjonalizacja"? Ciekawe szczegóły **podaje „Głos Ludu":**

„Najistotniejsze w brytyjskiej formie „nacjonalizacji" jest to, że nacjonalizowana gałąź przemysłu nie jest bynajmniej obejmowana w posiadanie przez brytyjski aparat państwowy. Cała sprawa w pojęciu „socjalistów" sprowadza się do czysto zewnętrznej formy „kontroli".

„Nacjonalizacja" to w pojęciu rządu labourzystowskiego tylko... **wykupienie akcji towarzystw stalowych!** A ponieważ termin wykupu jest dość długi, bo półtoraroczny, więc jasne jest, że gdy termin ten upłynie, właściciele „przymusowo" sprzedadzą państwu swoje akcje **po takiej cenie, do jakiej potrafią swoje akcje** w tym czasie **na giełdzie wyśrubować.** Oznacza to właściwie, że magnaci stalowi Wielkiej Brytanii **sami określają** rozmiary odszkodowania, jakie mają od brytyjskiego podatnika otrzymać. Trochę „dziwne", prawda?

Ba, żeby to było wszystko. Jeszcze „dziwniejsze" jest to, że labourzyści zapewnili magnatów stalowych o „ciągłości kierownictwa", to znaczy — zagwarantowali **pozostawienie na czele przedsiębiorstw stalowych dotychczasowych właścicieli i ich najbardziej zaufanych wyższych urzędników!**

Oznacza to, że w przemyśle tym właściwie **nic a nic się nie zmieni,** przedsiębiorstwa będą tak samo, jak dotąd kierowane przez potentatów finansowych Wielkiej Brytanii, którzy przecież kierować będą „swoimi" przedsiębiorstwami tak, jak im się spodoba. To, że akcje przedsiębiorstwa będą leżały w tym, a nie innym portlefu, nie zmieni przecież stosunku dyrektorów do potrzeb mas robotniczych, ani do sprawy takiego lub innego udziału przemysłu stalowego w kampanii podżegania do wojny, uprawianej przez część wielkiego kapitału brytyjskiego".

Jeśli przy tym wziąć pod uwagę, że za półtora roku tzn. wtedy, kiedy ta „nacjonalizacja" stanie się faktem (a więc w r. 1950) przypadają nowe wybory, które mogą przynieść zwycięstwo Konserwatystom, to staje się jasne, że uchwała omawiana jest po prostu kpiną z zobowiązań danych w r. 1945 wyborcom.

Robotnicy *pomogą wsi*

Rozszerzone Prezydium OKZZ w Łodzi postanowiło zorganizować szeroko zakrojoną akcję pomocy robotników dla biedoty chłopskiej.

Dla wykonania tego postanowienia powołano komitet organizacyjny z przew. OKZZ **Widawskim** na czele.

W najbliższą niedzielę Komitet uda się w teren dla zapoznania się na miejscu z najaktualniejszymi bolączkami wsi, a już w następnym tygodniu wyruszą z Łodzi na wieś brygady robotnicze, które przystąpią do pracy.

Szczególną opieką zostaną otoczone wsie samopomocowe i ośrodki maszynowe. Związki Zawodowe zaopatrzą je w najniezbędniejsze maszyny i narzędzia rolnicze, oraz wyznaczą specjalistów, inżynierów i techników, którzy roztoczą nadzór techniczny nad racjonalnym wykorzystaniem i ewentualnymi remontami tych maszyn. We wsiach najbardziej upośledzonych pod względem kulturalnym robotnicy pomogą budować domy ludowe, w których powstaną świetlice i ośrodki zdrowia; tam gdzie są kiepskie drogi, pomogą je naprawić.

Decyzja o zacieśnieniu sojuszu robotników i chłopów przez przyjście z wydatną pomocą wsi zapadła w związku ze zbliżającym się Kongresem Zjednoczenia Partii Robotniczych. OKZZ i poszczególne związki bowiem chcą w ten sposób uczcić fakt zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce.

Fraszka

Westchnienie łodzianina

(Instytucje ofiarujące pewne usługi ludności pracującej, umieszczają się prawie wyłącznie na Piotrkowskiej, zamiast „wyjść na przeciw" konsumenta — na przedmieścia. Do art. na str. 3).

Wszystko na Piotrkowską gna,
w „gęstym sosie" tam się dusi,
a Łódź więcej ulic ma.
I na innych COŚ być musi.

(e.)

Wyrazy współczucia Zofii Rybickiej z powodu śmierci Jej Ojca

Ś. † P.

LEOPOLDA RYBICKIEGO

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z Z. O. M-u.

(11806 p.)

Losy skarbów wawelskich

W tygodniku „Przekrój" (Nr 191) ukazał się nadzwyczaj interesujący artykuł Wojciecha **Byliny** pt. „Polska, Kanada i Quebec (emigracja „polityczna" skarbów wawelskich)". Autor porusza sprawę jednego z największych skandali w dziedzinie kulturalno-historycznej — sprawę **skarbów wawelskich,** bezprawnie zatrzymywanych w Kanadzie.

Ze względu na powagę zagadnienia, tak drogiego sercu każdego Polaka, przytaczamy poniżej wspomniany artykuł w streszczeniu.

18 września 1939 r., kustosz zbiorów na Wawelu dr Stanisław **Swierz-Zaleski,** wywiózł z kraju skrzynie z najcenniejszymi zabytkami sztuki do Rumunii. Stamtąd rozmaitymi drogami zostały one przewiezione do Francji, wreszcie w r. 1940 — do Kanady. Zbiory te zawierają — o ile nam wiadomo — **142 arrasy, wspaniałe rzędy i czapraki** na konie, **tarcze, hełmy, zbroje, dywany, gobeliny, chorągwie o nieocenionej wartości** historycznej i artystycznej.

Wszystkie wywiezione przedmioty stanowią **państwową własność polską.** Należą one do państwowych zbiorów sztuki na Wawelu.

W maju i czerwcu 1945 r. po licznych perypetiach przeniesiono na polecenie posła rządu londyńskiego **p. Babińskiego** — większą najcenniejszą część zbiorów do klasztoru O.O. Odkupieńców w St. Anne de Beaupré, w prow. Quebec, oraz do klasztoru Krwi Jezusowej w **Ottawie.**

Wolna Rzeczpospolita rozpoczęła starania rewindykacyjne już w maju 1946 r. Kustosz **Zaleski,** który sam deponował skarby, zgłosił się też po ich odbiór w imieniu rządu. I tu nastąpiła pierwsza „kryminalna" sensacja: w obu klasztorach powiadomiono go, że skarby zostały **już wydane** osobom „bliżej nieznanym" które przedstawiły kwit na złożone obiekty i podały umówione hasło. „Zagadkę" oczywiście nie trudno było rozwiązać. Poza dr. Zaleskim posiadał drugi kwit depozytowy i hasło tylko **Polkowski.** Pozostawszy na służbie londyńskiej, Polkowski wniósł za sobą „w posagu" skarby wawelskie.

Jasną jest sprawą, że **skarby stanowią własność rządu polskiego.** Ponieważ rząd kanadyjski uznał w r. 1946 nasz rząd, przeto **prawnie nie wolno mu było tych zabytków przekazywać nikomu, kto nie był do tego upoważniony przez rząd polski.** Rząd nasz zwracał się **wielokrotnie** do rządu kanadyjskiego o zwrot naszego mienia artystycznego. Skutki interwencji były dotychczas z jednej strony znikome, z drugiej zaś po prostu **bezgranicznie oburzające.**

Znikome, gdyż rząd kanadyjski zwrócił nam część zabytków, pozostawionych przez Babińskiego w **Record Building. Jest to część minimalna** i właśnie te skarby powraca ją teraz do kraju.

Oburzające, gdyż pomimo, że policja kanadyjska **odszukała 24 skrzynie** w klasztorze Odkupieńców, dotychczas nie weszliśmy w ich posiadanie.

Co więcej: premier kanadyjskiej prowincji Quebec, **Duplessis** „urzędowo" polecił zająć zabytki i **oświadczył oficjalnie, że ich nie odda!**

Skandal trwa nadal i zatacza szersze kręgi. Bo oto nasz rząd zwraca się do rządu kanadyjskiego, to jest do tego, z którym utrzymuje stosunki dyplomatyczne i żąda wydania znalezionych już skarbów. Otrzymuje najfantastyczniejszą odpowiedź, z której śmialibyśmy się serdecznie, gdyby nie chodziło o nasze skarby. Oto minister spraw zagranicznych Kanady wielokrotnie oznajmia, że **nie ma wpływu** na premiera prowincji Quebec! i odsyła naszego posła do... Duplessisa! Coś, jak gdyby na przykład jakaś własność kanadyjska znalazła się w wyniku wojny w Szczecinie i wojewoda Borkowicz nie zgodził się jej zwrócić, a minister Modzelewski i premier Cyrankiewicz odpowiedzieli posłowi kanadyjskiemu, że... nie mają wpływu na decyzję Borkowicza.

A gdzie mamy gwarancję, że taki Duplessis, który jest nietykalny i za którego rząd centralny Kanady „nie odpowiada" nie otworzy jutro na Piątej Avenue prywatnego sklepu ze starożytnościami do spółki z Babińskim i Polkowskim? Przecież ci których stać na kradzież polskiego depozytu narodowego, zdolni są do wszystkiego, tym bardziej, że — jak widać — mają zapewnioną całkowitą bezkarność.

Czemu, jak zaklęta milczy w tej sprawie nasza hierarchia kościelna? Czy sprawa nie obchodzi tych, którzy na każdym kroku głoszą swoje wielkie zainteresowanie dla problemów historii i kultury kraju i narodu? Co nasz Kościół zrobił aby przekonać O. O. Odkupieńców z Quebecu, że grzeszą nadzwyczajnie przeciwko przykazaniu „nie kradnij"?

Od trzech lat nasze wspaniałe, głośne na cały świat arrasy wawelskie leżą w Kanadzie w skrzyniach — niewietrzone, niekonserwowane przez fachowca.

Czy nasz rząd nie może tej sprawy oddać w ręce jakiejś międzynarodowej organizacji sprawiedliwości?

Najważniejsze — przestańmy milczeć w sprawie skarbów wawelskich. Niech cały świat się dowie, jak kulturalny kraj „zachodni" podchodzi do zagadnień kultury innych narodów.

Niesłychany ten skandal musi się wreszcie skończyć. Skarby wawelskie muszą powrócić ze swojej sześcioletniej tułaczki wojennej i z trzyletniej, przymusowej emigracji „politycznej".

Zacofanie i nienawiść do postępu

kierowały zajściami w Kamińsku i Gorzkowicach

Mowa prokuratora — w poniedziałek zapadnie wyrok

W piątym dniu procesu sprawców zajść w Kamińsku i Gorzkowicach Sąd przesłuchał dodatkowych świadków, wezwanych na wniosek obrony. Świadkowie ci nie wnieśli do sprawy nic nowego. Z kolei Sąd odczytał zeznania świadków, którzy na rozprawę nie mogli się stawić oraz dokumenty, załączone do akt sprawy, m. in. protokół z zebrania w Kamińsku, jakie zostało zwołane po zajściach. Na zebraniu tym, w którym wzięło udział 108 osób, **stwierdzono, iż przyczyną zajść była plotka, która wyszła od ludzi, pozostających w pobliżu plebanii. Zebrani stwierdzili, iż proboszcz ks. Opasiewicz powinien był zająć taką postawę, aby zapobiec zajściom i zwrócili się do diecezji częstochowskiej z prośbą o zmianę proboszcza.**

Po zamknięciu przewodu sądowego głos zabrał oskarżyciel publiczny prokurator mjr. **Golczewski.**

— Wysoki Sądzie — zaczął prokurator, — Lucjan Rudnicki w swojej książce p. t. „Stare i nowe" opisuje m. in. Sulejów w 1894 r. Opisuje atmosferę zacofania, wstecznictwa i kołtuństwa jaka tam panowała. Z przykrością muszę stwierdzić, iż od tego czasu w Sulejowskim nic prawie się nie zmieniło: ta sama ciemnota, to samo wstecznictwo. Nic więc dziwnego, że teren ten był terenem działania band Warszyca, NSZ, a obecnie ekscesów w Kamińsku i Gorzkowicach. Teren ten jest jedną z baz reakcji, baz wewnętrznej emigracji.

Podczas gdy Polska Ludowa przeprowadziła reformę rolną, upaństwowiła podstawowe gałęzie przemysłu, kiedy mamy dorobek w postaci wspaniałych wyczynów robotników w akcji współzawodnictwa pracy — kroczymy naprzód ku socjalizmowi, a więc ku postępowi, są jeszcze elementy żyjące dniem wczorajszym i wszelkimi siłami usiłujące postęp zahamować. Są ludzie, którym zależy na szerzeniu bzdurnych plotek, zależy na wywoływaniu ekscesów, podobnych jak w Gorzkowicach i Kamińsku — to jest metoda ich walki, którą prowadzą w imieniu kapitalizmu.

Wysoki Sądzie:—Na wstępie chciałem stwierdzić, że w Polsce Ludowej **nikt nie zwalcza religii. Jest wolność wyznania i myśli.** Świadczą o tym fakty.

Wypadki gorzkowicko - kamińskie jednak nie są sprawą religii, lecz rezultatem linii politycznej pewnego odłamu reakcyjnego kleru, jednostek, które dbają, żeby **nie dopuścić oświaty na wieś**, żeby nie otworzyć młodzieży drogi do postępu bo to godziłoby w ich interesy.

Stanowisko tej części kleru jest jasne, po wypadkach kieleckich nie było potępienia; ks Stefański był członkiem bandy dywersyjnej, ks. Jurkiewicz pomagał bandzie, ks. Fertak błogosławił bandytów, wyjaśniając, iż zabijanie peperowców i innych lewicowców nie jest grzechem. W Kielcach wydalono z internatu 9 chłopców, grożąc im również wydaleniem ze szkoły za to tylko, że byli członkami ZMP.

Walka trwa, a prowadzona jest w sposób iście jezuicki, nie — otwarcie, lecz z ukrycia. W ten sposób walczył również oskarżony ks. Opasiewicz z ukrycia inspirując ekscesy.

Wykonawcza rola została powierzona jego gospodyni Izabelii Dukowicz.

Plotka, która rozeszła się za pośrednictwem różnych dewotek i spekulantów, która doprowadziła do tragicznych zajść, zrodziła się na plebanii, wyniosła ją stamtąd Izabella Dukowicz. Ale już w śledztwie oświadczyła ona, że na księdza niczego nie powie. Dla rozbestwionego tłumu, dla którego proboszcz jest najwyższym autorytetem, wyrzucenie studentów z kościoła, nie wpuszczenie ich na plebanię było milczącą aprobatą. Ks. Opasiewicz nie zrobił niczego, aby zapobiec temu, co się działo w Kamińsku, również po zajściu nie potępił ekscesów.

Drugą postacią centralną była Izabella Dukowicz. Ona jedna słyszała dokąd studenci udali się z Kamińska. To umożliwiło zgotowanie wrogiego przyjęcia ich w Gorzkowicach. Dukowicz nie ograniczyła się tylko do plotek, lecz sama brała udział w ekscesach, wskazując tłumowi znajdujące się koło plebanii studentki.

Prokurator charakteryzuje kolejno winę poszczególnych oskarżonych.

Zajścia w Gorzkowicach i Kamińsku są jednym z ogniw prowokacji — kończy prokurator. **Nie możemy pozwolić na to, aby grupa degeneratorów społecznych stawała nam na drodze do postępu, aby niszczyła to, co myśmy stworzyli.** Tych ludzi trzeba unieszkodliwić i odseparować od społeczeństwa.

Żądam dla oskarżonej Izabelli Dukowicz kary 15 lat więzienia, dla oskarżonych ks. Opasiewicza, Kiźlika i Władysława Obsta kary 12 lat więzienia, dla oskarżonych Wysockiego, Strzeleckiego i Obsta Wacława kary 10 lat więzienia, dla oskarżonego Głuchowskiego kary 7 lat więzienia, dla oskarżonych Monety i Roczka kary 5 lat więzienia. Wnoszę o uniewinnienie oskarżonego Czesława Strzeleckiego.

Wyrok zapadnie w poniedziałek.

Oskarżeni:
Strzelecki Głuchowski Moleta Roczek

„Przetrzymamy te przykrości,

a wobec Łodzi będziemy mieć zasługę".

50, która pracuje najciężej

Przed otwartym wejściem do kanału, przebiegającego pod ul. Tymienieckiego, człowiek cofa się ze wstrętem. Woń wydobywająca się spod ziemi jest odrażająca.

— Widzi pan — mówi majster **Gołacki** — można się tego przestraszyć na odległość. A my musimy co dziennie wchodzić do środka i pracować tam przez kilka godzin.

Majster Gołacki wraz z podmajstrzymi **Rutkiewiczem i Nowińskim** kierują 50-osobową brygadą robotników, którym przypadło w udziale ciężkie zadanie reperacji kanału na ul. Tymienieckiego.

Za czasów okupacji wpuszczono do tego kanału kwasy, odpływające z fabryki „Zellgarn", które przeżarły i zniszczyły obmurowanie na przestrzeni ponad 2 klm. Obecnie trzeba kanał odbudować, choć kwasy płyną nadal, co niesłychanie utrudnia pracę robotników.

— Pracujemy i chorujemy — mówi p. Gołacki. — Wszyscy mamy zapuchnięte oczy, a po powrocie do domów dostajemy zawrotów głowy. Zdarzają się wypadki zemdlenia. Dostajemy wprawdzie mleko jako odtrutkę, ale to niezawsze skutkuje. Jeden z kolegów ciężko się rozchorował nerwowo i leczy się obecnie.

— A cóż robotnicy mówią na tak ciężkie warunki pracy?

— Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że kanał musi być zreperowany i że samo to się nie zrobi. Dodaje nam sił nadzieja, że już czyni się na wniosek Wydz. Zdrowia starania o przeniesienie z Łodzi tej produkcji, która czyni nasze warunki pracy nieznośnymi. Przetrzymamy ciężkie chwile, a wobec Łodzi będziemy mieli zasługę.

Robotnicy remontujący kanał przy ul. Tymienieckiego obowiązek swój spełniają z prawdziwym poświęceniem, płacąc nierzadko zdrowiem za to, by sieć kanalizacyjna miasta funkcjonowała bez zarzutu. **(or)**

Protest

studentów łódzkich

W związku z toczącym się przed Wojsk. Sądem Rejonowym w Łodzi procesem sprawców zajść w Kamińsku i Gorzkowicach do Sądu wpłynęło następujące pismo:

Do przewodniczącego Sądu Wojskowego w Łodzi!

Komitet środowiska Federacji Polskich Organizacji Studenckich w Łodzi wyraża w obliczu toczącego się procesu w sprawie zajść w Gorzkowicach opinię ogółu młodzieży akademickiej, potępiając jak najostrzej haniebne wystąpienie zbrodniarzy przeciwko pracownikom Kultury i Sztuki.

Przewodniczący (—) **Guranowski.**
Sekretarz (—) **Sadowska.**

Azotowe i superfosfatowe kredyty

26 tysięcy ton nawozów

dla naszego województwa

Wojewódzka Komisja Rozdziału Nawozów Sztucznych opracowała rozdzielnik kredytów na nawozy sztuczne, przydzielonych z Banku Gospodarstwa Spółdzielczego na wiosenną akcję siewną dla małego i średniorolnych woj. łódzkiego.

Ogółem woj. łódzkie otrzymuje: 11.100 ton nawozów azotowych, 7,5 tys. ton. superfosfatów, 8 tys. ton soli potasowych oraz pewną ilość kainitu dla użyźniania łąk.

1/90 książki na osobę,

czyli 130 tomów na 12 tysięcy ludzi

Jeszcze raz o Złotnie i Cygance

Mieszkańcy Złotna i Cyganki — przedmieść odległych od krańcowych przystanków tramwajowych o 55 minut drogi, nie mogą niestety, czytać gazet codziennych. To znaczy ci, którzy co dzień są w Łodzi mogą, bo „już" na osiedlu Montwiłła - Mireckiego (godzina drogi pieszo) można nabyć gazetę, są tam bowiem kioski. Ale na Złotnie kiosków nie ma. Był jeden, ale, się zwinął.

Jeśli już mowa o czytelnictwie w tej (12.000 mieszkańców liczącej) dzielnicy, to wypada wspomnieć o bibliotece, która tam istnieje. Biblioteka ta liczy aż... 130 tomów i jest własnością tamtejszej dzielnicy PPS. Korzystają z niej wszyscy mieszkańcy Starego i Nowego Złotna oraz Cyganki. Biblioteka ta jest jak dotąd jedyną.

Podobno w przyszłym roku Zarząd Miejski ma założyć w Łodzi dwa nowe oddziały Biblioteki Publicznej. Dobrze będzie, jeśli weźmie pod uwagę Złotno. **(rs)**

Rozładowanie - przeładowanej

czyli: dlaczego wszystko się pcha na „pryncypalną" ulicę, zamiast wyjść na przedmieścia?

Dużo już wypowiedziano słów i zapisano papieru na temat konieczności „rozładowania" ul. Piotrkowskiej. Największy ruch bowiem skupia się na tej ulicy. Wskutek przeładowania jezdni i chodników **ponad 50 proc. różnego rodzaju katastrof samochodowych i tramwajowych zdarza się na Piotrkowskiej.**

Jaka jest przyczyna przeładowania tej ulicy?

Większe **urzędy** skupiły się na Piotrkowskiej — centralne **zarządy przemysłów, dyrekcje** poszczególnych instytucji, nie mówiąc o większych sklepach, restauracjach itp.— **co „większe" mieści się na Piotrkowskiej**, lub w pobliżu na której z przecznic.

Aby więc „coś załatwić" w Łodzi nie sposób ominąć Piotrkowskiej, i to jest główną przyczyną zbyt ożywionego ruchu.

Inicjatorzy „rozładowania" Piotrkowskiej wysuwali już wiele koncepcji. By zmniejszyć ruch kołowy, a tym samym zapobiec wypadkom można by zabronić jazdy Piotrkowską konnym dorożkom, a zwłaszcza wozom ciężarowym. Rozważa się również koncepcję usunięcia z Piotrkowskiej tramwajów, a skierowania ich na którąś z ulic równoległych.

Wszystkie te pomysły mają zasadnicze wady, mianowicie na ich realizację trzeba czekać (przy najbardziej nawet sprzyjających okolicznościach) kilka lub kilkanaście lat. Powtóre rozwiązują one zagadnienie tylko połowicznie.

Jeśli się bowiem nawet uda wyeliminować ruch tramwajowy z Piotrkowskiej, to i tak nie zmniejszy się ruchu pieszego, względnie samochodowego. **Nie chodzi tylko o zmianę trasy tramwajowej, lecz o zmianę położenia celów podróży dziesiątek tysięcy łodzian.**

Idealne rozwiązanie problemu, **to przeniesienie biur i urzędów z przeładowanej Piotrkowskiej na mniej ruchliwe ulice.**

Przy obecnej sytuacji lokalowej trudno nawet marzyć o szybkim rozwiązaniu. Istniejące przy Piotrkowskiej biura i urzędy będą musiały jeszcze przez dłuższy czas pozostać na starym miejscu, chodzi natomiast o to, by nie lokować tutaj **nowopowstających instytucji.** Tymczasem nowe instytucje, skupiające większą ilość interesantów lub klientów powstają właśnie przy Piotrkowskiej.

I tak np. niedawno założone Domy Towarowe, do których zgłasza się kilka tysięcy interesantów dziennie z różnych dzielnic miasta, ulokowały się przy Piotrkowskiej... Centrala Tekstylna organizuje właśnie na tej ulicy 5 dużych sklepów.

Piotrkowska zamiast „rozładowywać się" staje się bardziej atrakcyjna i będzie przyciągać coraz większą ilość osób z różnych dzielnic miasta. **Uważamy, że instytucje ofiarujące pewne usługi ludności pracującej, powinny szukać odbiorców na przedmieściach, a nie na „pryncypalnej" ulicy.**

Czy odnośne czynniki poza przygotowywaniem daleko planowanej akcji „rozładowania" Piotrkowskiej, nie powinny, drogą odpowiednich zarządzeń, jeśli nie całkowicie rozwiązać, to przynajmniej złagodzić już w najbliższym czasie ten problem?

To już nie „Lew na placu"

lecz Michał Anioł

Państwowy Teatr Powszechny wystawia sztukę Ilii Erenburga „Lew na placu". Jeden z wątków sztuki to jakby, wyprzedaż francuskiej kultury. Odbywa się to w następujący sposób: Zabytek pewnego miasta, posąg lwa, ozdabiający rynek, staje się łupem amerykańskiego businessman'a. (Mniejsza o to, że businessman jest niebieskim ptakiem, mniejsza o to, że lew na placu staje się tylko **prawie** jego łupem — bo robotnicy przepędzają magistrat razem z businessmanem).

Dyskutowano w Łodzi nad prawdopodobieństwem takiego interesu, to znaczy wymiany francuskich zabytków na amerykańskie konserwy. Rzeczywistość dostarcza przykładów:

Wczoraj o godz. 19.30 otrzymaliśmy dalekopisem telegram z Londynu via Warszawa:

LONDYN, 3.12 (PAP). „Daily Telegraph" donosi z Rzymu, że rząd włoski postanowił „wypożyczyć" Stanom Zjednoczonym arcydzieło Michała Anioła „David". Decyzja ta zapadła „na prośbę" galerii sztuki w Waszyngtonie. Słynna rzeźba Michała Anioła, która znajduje się obecnie we Florencji, zostanie przesłana do Neapolu na pokładzie włoskiego okrętu wojennego, a następnie przekazana dowódcy jednego ze stacjonujących tam kontrtorpedowców amerykańskich.

Zwolennikom romantycznego, lub idealistycznego pojmowania dziejów, musimy „docytować" jeszcze jedną wiadomość, tym razem Reutera:

Według „Neue Zürcher Ztg.", włoski minister spraw zagranicznych w jednym ze swych artykułów przyznał, że obecna liczba bezrobotnych we Włoszech wynosi dwa miliony.

a rząd włoski nie chce innego wyjścia — jak amerykańskie. Przeciw własnemu społeczeństwu i przeciw własnej kulturze. (LeBe)

Po prostu

„Odgęścić" PDT

Łódź przesadziła trochę i „pakowała wszystko, co ma na jedną ulicę. Na Piotrkowskiej znajdują się najważniejsze sklepy i magazyny. M. in. największy z nich — Powszechny Dom Towarowy.

Należy przypuszczać, że architekt nie przewidywał chyba tak olbrzymiego napływu klientów do tego największego magazynu Łodzi. W godzinach największego ruchu nie można się tam po prostu wepchnąć. Tłok, panujący w drzwiach, przenosi się także na ulicę — i tarasuje i tak dosyć „zagęszczony" chodnik. Rada jest bardzo prosta — trzeba powiększyć ilość wejść — po prostu zrobić jeszcze jedne drzwi — najlepiej obrotowe. (ke)

Sejm kobiet

napiętnował plotkarstwo

W Łodzi odbyła się konferencja członkiń prezydiów fabrycznych i terenowych kół Ligi Kobiet. Na zakończenie zebrania kobiety powzięły następującą rezolucję:

„Będziemy prowadzić walkę z plotkarstwem i panikarstwem, z alkoholizmem i chorobami społecznymi — głosi rezolucja. W trosce o kobietę i dziecko, żądamy aby wszystkie dzieci, znajdujące się jeszcze na obczyźnie, wróciły do kraju, gdzie znajdą naszą opiekę. My, kobiety Łodzi, posiadające bogatą tradycję walki o sprawiedliwy ustrój społeczny, będziemy kroczyły w pierwszych szeregach budowniczych ustroju socjalistycznego".

Odsłonięcie

tablicy pamiątkowej

Komitet Organizacyjny przy Zarządzie Okręgowym Zw. Zawod. Pracowników Skarbowych w Łodzi zawiadamia rodziny poległych w walce, zamordowanych przez okupanta hitlerowskiego pracowników skarbowych z Łodzi i woj., że dnia 5 b. m., o godz. 9 rano odbędzie się w gmachu Izby Skarbowej w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 83, odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych towarzyszy.

Czy Śląsk zdobędzie puchar Kałuży

Łodzi nawet zwycięstwo na nic się nie przyda

Przed jutrzejszym meczem

Jutro w Katowicach odbędzie się ostatni mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o puchar śp. J. Kałuży. Spotkanie to rozegrane zostanie między reprezentacjami Łodzi i Śląska.

Dla piłkarstwa śląskiego zdobycie pierwszego miejsca w tych rozgrywkach jest o tyle ważne, że Śląsk będzie mógł przynajmniej moralnie zaspokoić swoje ambicje sportowe. Wiemy bowiem, że w rozgrywkach o mistrzostwo Ligi Śląsk nie potrafił odegrać głównej roli w walce o pierwsze miejsce. Chociaż na początku sezonu zapowiadało się, że Ruch potrafi stawić czoło drużynom krakowskim, jednak ostatecznie pozostał w tyle a Cracovia i Wisła potrafiły odgrodzić się zdecydowanie od najsilniejszej drużyny Śląska.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że stawka meczu z Łodzią jest znacznie mniejsza niż o mistrzostwo Polski. Jednak piłkarze Śląska stawiają sobie za punkt honoru zdobycie cennego pucharu.

Przyjrzyjmy się tabelce punktacyjnej:

1) Kraków	8	9	25:16
2) Śląsk	7	8	21:18
3) Warszawa	8	8	18:16
4) Poznań	8	8	21:25
5) Łódź	7	5	10:20

Śląsk znajduje się więc na drugim miejscu za Krakowem. Jeżeli potrafi odnieść zwycięstwo i zdobędzie dwa cenne punkty, automatycznie wysunie się na pierwsze miejsce, mając w sumie 10 punktów.

Łódź niestety, nawet jeżeli wygra to spotkanie, co jest bardzo problematyczne, i tak pozostanie na ostatnim miejscu, bo Poznań i Warszawa posiadają po 8 punktów, a Łódź w najlepszym wypadku może mieć 7.

Jeżeli spotkanie to zakończy się wynikiem remisowym, puchar zdobędzie Kraków, mając lepszy stosunek bramek. Może więc tak się zdarzyć, że jutro będziemy świadkami aż dwóch sukcesów sportowych piłkarzy Krakowa. Przecież tak i tak tytuł mistrza Polski tu przypadnie, a może puchar śp. Kałuży znajdzie się w jego rodzinnym mieście?

Oczywiście życzymy naszym piłkarzom sukcesu w Katowicach. Wiemy, że reprezentacja Łodzi potrafiła nie raz spłatać figla. Obecnie niemal wszyscy liczą się ze zdecydowanym zwycięstwem Śląska, ale niespodzianka nie jest wykluczona.

Mecz będzie niewątpliwie bardzo interesujący i kapitanowie obu drużyn od dłuższego czasu głowią się nad ustaleniem jak najsilniejszych składów. Kapitan sportowy ŁOZPN podał już nam przed kilku dniami skład reprezentacji Łodzi. Grać będą niemal wszyscy nasi dobrzy znajomi. Dobrze, że drużyna składać się będzie z rutynowanych graczy, bo nie chodzi tu o wypróbowywanie młodych, a o jak najlepszy wynik i o zaspokojenie ambicji sportowych Łodzi.

Śląsk przed tym meczem zorganizował specjalny trening. Chce bowiem za wszelką cenę zdobyć dwa punkty i zdystansować Kraków.

Tymi dwoma meczami w Krakowie i w Katowicach zakończony zostanie oficjalnie tegoroczny sezon piłkarski w Polsce. Być może, zorganizowane zostaną jeszcze jakieś spotkania towarzyskie, ale musimy pamiętać o tym, że PZPN wydał rozkaz rozpoczęcia przerwy od 15 grudnai aż do początku sezonu w 1949 r.

Węgrzy chcą walczyć

z naszymi juniorami,

ale mogą się zgodzić na mecze tylko u nas

Polski Związek Bokserski dyskutuje na temat zorganizowania meczu pięściarskiego juniorów Polska-Węgry. Otóż spotkanie to wyznaczono na styczeń w Polsce, ale Węgry twierdzą, że nie mogą zaprosić do siebie naszych juniorów, bo u nich tego rodzaju zawody nie byłyby popularne i zakończyły się deficytem.

Naszym zdaniem można rozgrywać mecze z Węgrami u siebie w domu. Oczywiście Węgrzy nie mają racji przesądzając z góry sprawę. Sądzimy, że gdyby zwyciężyli nasi juniorzy spotkanie rewanżowe mogłoby nawet w Budapeszcie obudzić duże zainteresowanie.

W każdym razie, tak czy inaczej, trzeba koniecznie z Węgrami podtrzymywać stosunki sportowe i organizować możliwie jak najczęściej spotkania międzypaństwowe nie tylko z juniorami, ale i z seniorami. Od Węgrów dużo możemy się nauczyć.

Jeżeli chodzi o juniorów, to oczywiście po zapoczątkowaniu meczem z Czechosłowacją, trzeba dawać nadal naszym młodszym pięściarzom możność rozgrywania jak najczęściej poważnych spotkań z zawodnikami zagranicznymi.

Sądzimy, że PZB weźmie pod uwagę zastrzeżenia Węgierskiego Związku Bokserskiego i mimo wszystko doprowadzi do skutku spotkanie juniorów.

Ping-pong

29 listopada br. w lokalu KS „Filmowiec", Żeromskiego 100 rozpoczął się turniej tenisa stołowego dla juniorów.

W turnieju startuje ponad 40 zawodników niestowarzyszonych i należących do klubów miejscowych.

Niektórzy młodzi chłopcy zaprezentowali wcale dobry poziom, a walka o pierwsze miejsce najprawdopodobniej rozegra się między Strzelcem (Oratorium) i Ławskim (Filmowiec). Zawodnicy ci w pierwszym dniu wypadli najkorzystniej i wykazali, jak na swój wiek, bardzo dobre opanowanie celuloidowej piłeczki. Nie wiele Strzelcowi i Ławskiemu ustępuje Adamski Jerzy (Filmowiec), który nie rozgrywał spotkań.

Uwaga, narciarze AZS

Kierownictwo Sekcji Narciarskiej AZS Łódź zawiadamia, że dnia 9.12 br. (czwartek) o godz. 19 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Południowej 10 zebranie sekcji narciarskiej.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa pod rygorem niedopuszczenia do udziału w imprezach i obozach organizowanych przez Sekcję Narciarska AZS Łódź.

Wojskowi na ringu

5 i 6 bm. z początkiem o godz. 16, a 7 bm. o godz. 9 rano odbędą się zawody bokserskie z udziałem pięściarzy Garnizonu WP Łódź.

W zawodach udział wezmą między innymi tacy zawodnicy jak: Trzesowski, Kazimierczak i Kubasiewicz.

Sądzimy, że Komenda Garnizonu poda nam dodatkowo gdzie, to znaczy w której sali wspomniane zawody mają się odbyć, bo niestety w nadesłanym komunikacie przez nieuwagę ten szczegół został pominięty

Uwaga, zwolennicy szermierki

Akademicki Związek Sportowy w Łodzi w ramach umasowienia sportu szermierczego organizuje drugą grupę dla początkujących.

Zgłoszenia koleżanek i kolegów oraz uczniów gimnazjum przyjmuje sekretariat AZS w godzinach od 19 do 21 przy ul. Południowej 10.

Pierwsza grupa w liczbie 40 osób trenuje we wtorki i piątki w godz. 20—21 w sali AZS, Południowa 10

Niedzielne derby Krakowa

Kto zostanie mistrzem Polski

Wisła czy Cracovia?

Punktem kulminacyjnym tegorocznych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Polski będzie niedzielny mecz między Wisłą a Cracovią. Obie te drużyny uzyskały równą ilość punktów i wobec tego odbędzie się między nimi trzeci, decydujący mecz.

Trudno przewidzeć, kto ostatecznie potrafi zwyciężyć. Środowisko sportowe Krakowa, dzieli się na dwa obozy: zwolenników Wisły i sympatyków Cracovii.

Sądząc z formy obu drużyn trzeba raczej liczyć się ze zwycięstwem Wisły, ale Cracovia lubi płatać figle i kto wie, czy drużyna Parpana nie zdobędzie zaszczytnego tytułu mistrza Polski.

5 grudnia będzie dla Krakowa dniem wielkiego święta sportowego. Kwestia jest już przesądzona, mistrzostwo Polski przypadło w tym roku piłkarzom tego miasta. W powojennym sporcie pierwszy raz mistrzem zostaje Kraków.

Warszawa nie potrafiła odegrać poważniejszej roli. Poznań z trudem uratował Wartę przed spadkiem z Ligi, zawdzięczając to częściowo Widzewowi, a przecież w zeszłym roku mistrzem była właśnie Warta.

Oto ciekawa tabelka statystyczna dotychczasowych wyników obu klubów.

Cracovia — Wisła				
1928	1:5		2:1	
1928	1:5		2:1	
1930	0:1		2:1	
1931	1:4		2:1	
1932	2:2		3:0	
1933	1:1	3:0	1:1	1:3
1934	0:5		2:1	
1935	0:4		5:0	
1937	1:1		1:0	
1938	2:2		2:1	
1939	1:5			
1948	2:0		1:1	

W roku 1933 były dwie grupy, z których wyłoniono kandydatów na mistrzów i spadkobierców. Rywalki krakowskie grały razem w pierwszej i drugiej kombinacji, stąd 4 mecze.

W r. 1936 Cracovia grała w kl. A.

Tabelkę tę podajemy za „Przeglądem Sportowym", który podaje jednocześnie statystykę miejsc obu tych klubów w rozgrywkach o mistrzostwo Ligi:

	Wisła	Cracovia
1928	1	4
1929	3	6
1930	2	1
1931	2	9
1932	6	1
1933	3	4
1934	3	2
1935	4	10
1937	5	1
1938	3	7
1939	2	6
1948	?	?

Zapewne nie tylko w Krakowie, ale i w Łodzi kibice sportowi podzielą się na dwa obozy i z niecierpliwością oczekiwać będą wieści z Krakowa, by dowiedzieć się, kto ostatecznie został mistrzem Polski Wisła czy Cracovia?

25 lat działalności Polskiej YMCA w Łodzi

W tym miesiącu mija 25 lat od chwili powstania w Łodzi Polskiej YMCA. Specjalny program, związany z tą uroczystością, ma na celu zapoznanie ogółu społeczeństwa z pracą i dorobkiem tej instytucji na przestrzeni ćwierćwiecza.

Uroczystości główne odbędą się jutro z następującym programem:

godz. 9: Msza św. w kościele św. Krzyża.

godz. 11: uroczystość otwarcia jubileuszu.

godz. 12: koncert.

godz. 14: zwiedzenie wystawy z działalności kół, klubów i kursów zawodowych.

Obchód odbędzie się w gmachu Ogniska przy ul. Traugutta 3.

Prócz uroczystości o charakterze oficjalnym, odbędzie się wiele ciekawych imprez o charakterze kulturalnym i sportowym.

Uroczystości te będą trwały od 5 do 23 bm.

Akademicy przy stole ping-pongowym

9 bm. o godz. 18.30 w sali AZS łódzkiego przy ul. Południowej 10, rozpocznie się pierwszy akademicki turniej w tenisie stołowym.

Zapisy przyjmuje sekretariat AZS do dnia 8 bm. w godzinach urzędowych.

Zebranie i film sportowy

Jutro o godz. 10 rano w lokalu własnym odbędzie się Walne Zebranie sekcji pływackiej KS „Filmowiec". Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Po zebraniu zostanie wyświetlony film z meczu pływackiego Bratysława — Łódź, który został rozegrany w Łodzi 23 listopada br.

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

PAMIĘTNIK PANI HANKI

104 POWIEŚĆ

Oczywiście Toto kazał Antoniemu zatelefonować do niej do „Bristolu". Albo jeszcze prawdopodobniej, zrobił to na jego prośbę Mirski. To już byłby skandal! Wtajemniczanie Dominika w to, że mnie zdradza, byłoby ze strony Tota takim brakiem delikatności, jakiego mogłabym się spodziewać po człowieku, pozbawionym wszelkich zalet taktu i subtelności. Może i ma rację Jacek, że uważa go za gruboskórnego.

Tym niemniej nie byłabym sobą, gdybym przez moment pomyślała o rezygnacji. To się po mnie nie pokaże.

Powiedziałam:

— Wyobraź sobie, że nic dziś nie mam do roboty i nie bardzo chcę się pokazywać ludziom z tą szramą na czole. Może po południu odwiedzę cię znowu.

Gdybym nawet dotychczas o nic go nie podejrzewała, teraz nie miałabym już żadnych wątpliwości. Speszył się, zrobił kilka głupich min i bąknął:

— O, byłoby mi bardzo przyjemnie... Ale nie chcę cię trudzić.

— To żaden trud dla mnie. Nawet podobno gdzieś w niebieskich księgach wpisuje się nawiedzanie chorych, jako zasługę.

— Jesteś dla mnie szalenie dobra — skrzywił się. — Ale widzisz... Ja przez całą noc miałem dość silne bóle w ręku i prawie nie spałem. Pewno będę bardzo śpiący...

— O, to nic nie szkodzi. Posiedzę i poczytam książkę.

Chrząknął rozpaczliwie i zdawało mu się, że trafił na świetny pomysł:

— Bo wiesz, możliwe jest też, że wpadnie tu do mnie cała hałastra moich przyjaciół klubowych, którzy zechcą opowiedzieć mi jakieś nowe kawały. Nawet dzwonił Zulek Tyszkiewicz...

— Tak? Bardzo chętnie go zobaczę.

Dobrze wymierzyłam i nieomylnie trafiłam. Jeżeli z rana przysłała mu kwiaty, na pewno zapowiedziała swoje przyjście na popołudnie. Zachowywałam się w ten sposób, że Toto w żadnym razie nie mógł mnie podejrzewać o nic.

— Jesteś wyjątkowo dobra dla mnie — sapnął. — To naprawdę czarujące z twojej strony... Sama wiesz najlepiej, że z nikim się tak cudownie nie czuję, jak z tobą...

Szukał gorączkowo jakiejś nowej przeszkody, tym samym utwierdzając mnie w przekonaniu, że umówił się z miss Normann, jak dwa a dwa cztery. Nie pozostawało mi teraz nic innego, jak upewnić go, że nie przyjdę:

— Ach, prawda — zawołałam. — Na śmierć zapomniałam, że muszę dziś być u rodziców. Obiecałam solennie. Ojciec w jakichś sprawach wyjeżdża za granicę i muszę się z nim pożegnać. Chyba nie będziesz się o to gniewał na mnie?

Toto zrobił przesadnie smutną minę:

— Serio? Musisz koniecznie być u rodziców?

— Koniecznie.

— Zmartwiłaś mnie tym okropnie. To pech, że nie mam tu w pokoju telefonu. Moglibyśmy chociaż telefonicznie pomówić. Ale możebyś wieczorkiem, tak po ósmej, znalazła czas?

Zaprzeczyłam stanowczo:

— Nie, nie. O tej porze, to już nie będzie wypadało.

— Bardzo żałuję.

— Zobaczymy się jutro.

Zrobił do mnie słodkie oczy:

— Ale jutro za to wcześniej przyjdziesz?

— Tak, kochanie. Postaram się jak najwcześniej.

Gdy wyszłam, odetchnął z ulgą. Pokażę mu to wcześniejsze przyjście — pomyślałam sobie.

Plan układał się sam przez się. Jedyną przeszkodą było to, że w pobliżu kliniki znajdowały się wyłącznie domy mieszkalne. Ani jednej cukierni, czy kawiarni, w której można byłoby zaczekać. Jednego byłam pewna: ta kobieta przed piątą do niego nie przyjedzie. Najwcześniej o wpół do szóstej.

Podczas obiadu Jacek zauważył, że jestem podniecona. Zapytał mnie nawet, czy nie spotkało mnie nic przykrego.

Powiedziałam mu:

— Ach, przeciwnie. Spotka mnie dzisiaj raczej coś przyjemnego.

Spojrzał na mnie z tym wyrazem obawy w oczach, który obserwuję u niego od czasu, gdy zdobył się na wyznanie. Nic jednak nie powiedział.

Piętnaście po piątej wzięłam taksówkę na Placu Napoleona. W kilka minut później byłam już na miejscu. Kazałam szoferowi stanąć o dwa domy za kliniką. Miałam stąd dokładny widok nie tylko na całą ulicę, lecz i na wejście do kliniki. Moje przewidywania mnie nie zawiodły.

Upłynęło zaledwie dwadzieścia, może dwadzieścia pięć minut, gdy przyjechała. Ile ta kobieta ma płaszczów! Była teraz w granatowym, przybranym bardzo efektownie niebieskim lisem. Swoją drogą ma świetną sylwetkę i dużo harmonii w ruchach. To prawdziwe szczęście, że przynajmniej Jackowi się nie podoba.

Pozostawał do rozstrzygnięcia problem: jak długo pozostawić ich sam na sam?... Czy pozwolić im na dojście do jakiejś rozmowy bardziej intime, czy raczej przeszkodzić w tym natychmiast?... Pierwsza ewentualność dałaby mi niewątpliwie większą satysfakcję. Byłoby to coś w rodzaju przyłapania in flagranti. Mogłabym się nacieszyć jej miną i speszeniem Tota. Z drugiej strony nie mogłam dla drobnej satysfakcji poświęcać spraw ważniejszych. Chodziło mi przecież o to, by nie dopuścić do zatriumfowania tej międzynarodowej awanturnicy nade mną.

(D. c. n.)

O Karolu, Matyldzie i gen. Zawadzkim

oraz o całym bractwie węglowym.

mówi poseł Szczęśniak

Katowice, 3 grudnia.

Przedstawiciel API zwrócił się do Gen. Dyr. C. Z. P. Węglowego, posła Szczęśniaka, z prośbą o wypowiedź na temat najaktualniejszych zagadnień w przemyśle węglowym.

— Można powiedzieć, licząc najbardziej ostrożnie, że **przemysł węglowy wykona w bieżącym roku 103 proc. planu**, lub lekko tę cyfrę przekroczy — oświadczył pos. Szczęśniak.

Według dotychczasowych przewidywań, opartych na obliczeniach za 10 miesięcy b. r. najwyższe przekroczenie planu winny osiągnąć kopalnie: **„Karol", „Matylda", „Śląsk", „Klimontów — Mortimer", „Łagiewniki", „Walenty - Wawel" i „Generał Zawadzki".**

Wysokie przekroczenie planu przez wymienione kopalnie, jakkolwiek trzeba tu wspomnieć o lepszych, niż na innych kopalniach warunkach geologicznych, należy przypisać przede wszystkim **entuzjamowi pracy**, który sprawia, że załogi wykorzystują sprzyjające warunki w stopniu maksymalnym.

Na stopień przekroczenia planu wpływa w pierwszym rzędzie **klimat psychiczny** w zakładzie pracy, dopingujący załogę do samorzutnego stosowania takich metod pracy, które często prowadzą do poważnych wyników w dziedzinie usprawnień i ulepszeń technicznych, czy administracyjnych.

Ten właśnie klimat, wywołany wkroczeniem Polski na drogę do socjalizmu, klimat nadziei na rychłe zjednoczenie się klasy robotniczej w Polsce, podyktował górnikom kopalni Zabrze - Wschód myśl podjęcia inicjatywy uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Czynem Kongresowym.

Opierając się na rezolucjach poszczególnych zakładów pracy, należało się spodziewać jeszcze w roku bież. łącznej pozaplanowej produkcji w wysokości około 500.000 ton. Według dotychczasowych meldunków, kopalnie dały już ponad plan przeszło 600.000 ton, a do końca roku mamy jeszcze miesiąc.

Górnicy biją własne rekordy.

Przy obserwacji wysiłku załóg kopalnianych trzeba podkreślić zjawisko niesłychanie ważne i wymowne. Oto bezpartyjni pracownicy przemysłu węglowego **najzupełniej solidaryzują się z pracownikami partyjnymi**, biorąc bardzo wysoki procentowo udział, zarówno we współzawodnictwie pracy, jak i ostatnio w akcji przedterminowego wykonania planu dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia.

Padło przed chwilą po raz pierwszy w naszej rozmowie słowo: współzawodnictwo.

Chcielibyśmy usłyszeć kilka słów i na ten temat.

Pragnę rozwiać jedną plotkę, rozsiewaną przez agentów wstecznictwa, jakoby ruch współzawodnictwa ujemnie wpływał na stan zdrowotny uczestników tej akcji. Jak stwierdzają orzeczenia lekarskie, współzawodnicy **nie są narażeni na utratę zdrowia.**

Współzawodnictwo — według wypowiedzi samych uczestników — nie polega na specjalnie dużym wysiłku fizycznym, lecz przede wszystkim na możliwie najsprawniejszej **organizacji pracy.**

Od współzawodnika wymaga się, by pracował on **bardziej umysłem, niż mięśniami.** Przodownik Lempa z kop. „Szombierki", jeden ze współzawodników, wyróżniających się w ostatnim miesiącu, stwierdza, iż — mimo dużych osiągnięć (697 proc. normy), czuje się doskonale fizycznie i nie mógł doczekać się powrotu z miesięcznego urlopu, by móc znów przystąpić do pracy.

Jeśli chodzi o **bezpieczeństwo pracy**, to należy stwierdzić, że ruch współzawodnictwa nie tylko nie obniża, ale przeciwnie — wpływa na **podniesienie** stopnia bezpieczeństwa pracy. Dowodzą tego odnośne meldunki z poszczególnych zjednoczeń przemysłu węglowego.

— Akcja współzawodnictwa łączy się ściśle z racjonalizacją metod pracy, a więc i z wynalazczością. Jak ta sprawa przedstawia się w Przemyśle Węglowym?

Co do wynalazczości, to należy podkreślić wielką inicjatywę, wykazywaną na tym odcinku przez robotnika w dzisiejszym ustroju. Pomysłodawców otacza się staranną opieką, pomaga mi się w trudnościach technicznych, związanych z ich pracą wynalazczą, premiuje się zgłoszone i przyjęte przez Komisję Kwalifikacyjną pomysły.

Pomysły, wprowadzone do przemysłu węglowego w roku 1947, przyniosły, według prowizorycznych obliczeń **160 mil. zł. oszczędności**, nie licząc zysków, które te same pomysły będą dawały i w latach następnych. Oszczędności za rok 1948 będzie można ustalić w przybliżeniu dopiero po roku. Orientacyjnie jednak już teraz można podać kwotę ok. **5 miliardów złotych**, którą według przewidywań, przyniesie przemysłowi węglowemu wynalazek inżynierów **Ursonia i Zwierzyckiego.** Wynalazek ten to pomysł **pieca miałowego** dla spalania miału i najdrobniejszych sortymentów węgla. Piecyk, nie wydzielający dymu, gazów, pracujący bez wybuchów, ma dać w kaloriach o 50 proc. ciepła więcej, niż miało to miejsce przy dotychczasowych metodach spalania miału.

Przemysł węglowy wypłacił pomysłodawcom dotychczas około 9 milionów zł premii, w co nie wchodzą jeszcze premie za wynalazki, zgłoszone w kilku ostatnich miesiącach.

— Jakie poczyniono ostatnio kroki w dziedzinie opieki nad górnikami?

— Opieka państwa nad górnikiem i jego rodziną ma **wiele form.** Idzie tu nie tylko o problem płac. W grę wchodzi również cała, prowadzona obecnie przez Zw. Zaw. Górników, **akcja socjalna.**

W roku bież. oddane zostały, względnie oddane zostaną do użytku pracowników przemysłu węglowego **4.617 mieszkań.** Rozpoczęto ponadto budowę **9 domów noclegowych**, na łączną liczbę 900 łóżek. Domy te zostaną oddane do użytku w roku przyszłym. Poza wykończeniem wymienionych już 9 domów noclegowych, przewiduje się na rok 1949 budowę dalszych 13 domów o 1.972 łóżkach.

W r. 1949, przewiduje się rozpoczęcie budowy **5 nowych kolonii** mieszkaniowych.

W latach następnych, t. j. od roku 1950 począwszy, przewiduje się odbudowę i rozbudowę Wodzisławia, Żor oraz budowę **nowego miasta górniczego** w okolicy Sławkowa.

— Zamierzenia na rok następny są proste — mówi dyr. Szczęśniak — **Wykonać wyznaczony przez Państwo plan produkcji na r. 1949.** To w zasadzie wszystko.

Ponadto w r. 1949 w dalszym ciągu będzie się prowadzić budowę **czterech nowych kopalń: „Kościuszko", „Ziemowit", „Wesoła" i „Gigant".**

Drugą poważną inwestycją, znajdującą się już w toku pełnej budowy, jest budowana przez przemysł węglowy **magistrala piaskowa** z Pustyni Błędowskiej na Śląsk. Częściowe uruchomienie przewiduje się na rok 1951, a całkowite ukończenie na rok 1955.

Wywiad przeprowadziła

Irena Bednarkówna

Polska bez powodzi

Usypano już 3.500 km wałów ochronnych

Powódź — to powszechna u nas klęska żywiołowa. Corocznie giną ludzie, niszczeje dobytek, toną plony. Straty rolnictwa po powodzi w 1947 r. w pow. sochaczewskim doszły do miliarda złotych.

Kończy się już sezon tegorocznych prac regulacyjnych. Ustaje sypanie wałów. Na najbardziej zagrożonym odcinku Wisły, w powiecie sochaczewskim roboty idą jednak jeszcze pełną parą. Niewykończenie ich groziłoby na wiosnę nową powodzią.

Potężne buldożery spychają ziemię na wały. Szeroka 25-metrowa podstawa i mocno ubita, dochodząca do wysokości 3 m 80 cm ziemia — stanowią pewną gwarancję. Nie rozerwie ich żadna siła. Prace prowadzi i finansuje wydział melioracyjny Min. Rolnictwa, zatrudniając setki rąk.

Praca nie jest jeszcze całkowicie zmechanizowana, mimo, że roboty wykonywane przy pomocy maszyn są znacznie wydajniejsze.

W ciągu czterech lat uregulowano w Polsce 7.300 km. rzek, potoków i kanałów oraz wykonano ponad 3.500 km. wałów kosztem 1 miliarda złotych przedwojennych. Dla całkowitego pokrycia pilnych potrzeb kraju w dziedzinie melioracji podstawowych — należy jeszcze uregulować ok. 20 tys. km. rzek, potoków i kanałów oraz wykonać ok. 2 tys. km. wałów.

Wały buduje się teraz wyższe. Tam, gdzie do rzeki przylega nie pole uprawne lecz łąka, buduje się wały regulacyjne, pozwalające nie tylko na zabezpieczenie przed powodzią ale i nawodnieniem łąk żyznych, rzecznym mułem. Koszt budowy wałów amortyzuje się w ciągu dwu kolejnych większych powodzi.

Ochroną przed powodzią są ponad to tzw. zbiorniki retencyjne, które zatrzymują falę przez poprzeczne zamknięcie rzeki betonowym murem. W dorzeczu Wisły posiadamy zbiorniki oraz nad Odrą o łącznej pojemności 248 metrów sześciennych. Ilość ta nie jest jeszcze wystarczająca. Trzeba budować jeszcze zbiorniki o pojemności 3 miliardów m sześc. Prace te podjęte będą już w roku przyszłym. Roboty tegoroczne dają całkowite zabezpieczenie przed nawałem wiosennych wód. **(Hn)**

Od nowego roku

lepsze porządki w spółdzielniach gminnych

Centrala Rolnicza „Samopomoc Chłopska" w Łodzi przystąpiła do organizacji komitetów członkowskich przy wszystkich gminnych spółdzielniach. Komitety będą organem kontrolującym działalność spółdzielni, będą czuwać nad sprawiedliwym rozdziałem przydzielonych z Centrali Rolniczej towarów oraz wydawać opinie odnośnie działalności poszczególnych członków zarządu i pracowników spółdzielni.

Organizowanie komitetów będzie ukończone w dniu 31 grudnia rb.

Instruktorzy

budownictwa wiejskiego

Woj. Wydział Odbudowy Wsi w Łodzi zorganizował 2 kursy dla instruktorów budownictwa wiejskiego: kurs pierwszego stopnia we wsi Daszyna oraz drugiego stopnia przy zakładzie doskonalenia rzemiosła w Łodzi.

Kandydaci na kurs rekrutują się przeważnie z elementu wiejskiego. Absolwenci kursów drugiego stopnia będą mogli wstąpić na wyższe studia, lub objąć stanowiska instruktorów budownictwa wiejskiego.

Szkolenie kadr

pracowników handlowych

Z inicjatywy Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych RP Ministerstwo przystąpiło wespół z tym Związkiem do masowego szkolenia personelu placówek w ramach działalności Państwowego Technicum Korespondencyjnego Działu Szkolenia Handlowców.

W programie przewidziane są przedmioty podstawowe, obejmujące wszystkie rodzaje pracowników handlowych, jak również przedmioty fachowe specjalne dla każdej gałęzi handlu.

Celem Technicum jest podniesienie kwalifikacji społecznych i fachowych oraz umożliwienie pracownikom uzyskania uprawnień wynikających z ukończenia studiów.

Najbliższe plany szkolenia handlowców idą w kierunku uruchomienia poradni terenowych i zorganizowania pracowni pomocniczych dla repetytoriów ustnych.

Informacji w sprawach Szkolenia Korespondencyjnego udziela oraz przyjmuje zapisy biuro przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych RP Warszawa, ul. Sienna Nr 16, II. piętro. Telefon 8.29.27.

Zabytek kościelny uratowany

przez ofiary zajść w Kamińsku i Gorzkowicach

W dzisiejszym numerze „Dziennika Łódzkiego" zamieszczamy mowę oskarżycielską w procesie sprawców zajść w Kamieńsku i Gorzkowicach.

Przeciw komu rozfanatyzowany tłum podniósł widły, kamienie i pięści? Przeciw grupie studiującej młodzieży, która wyruszyła w teren, by zabezpieczyć przed zniszczeniem zabytki, należące do kultury polskiej, a w ich liczbie także zabytki kościelne.

Weźmy **jeden** tylko przykład, bliski, bo piotrkowski.

W Piotrkowie Trybunalskim istnieje zabytkowy kościół O.O. Jezuitów, zbudowany w r. 1707 i utrzymany w stylu barokowym. Kościół posiada piękne polichromie oraz obraz N. M. Panny tzw. Trybunalskiej, gdyż w XVIII w. stanowił własność Trybunału Koronnego. Obraz jest dziełem malarza włoskiego.

Podczas inwentaryzacji zabytków studenci ustalili, że obraz, który jest malowany na drzewie, toczą robaki, wobec czego grozi mu zniszczenie. Ponadto stwierdzono, że malowidło straciło część swojej wartości przez niefachową konserwację domorosłych malarzy.

Studenci zaalarmowali, że obraz należy **ratować**, i odpowiednie kroki w tym celu zostaną wkrótce niewątpliwie podjęte.

Na tle tego przykładu ocenić można, jak wielką krzywdę i niewdzięczność zgotowała tej samej młodzieży nienawiść w Kamieńsku i Gorzkowicach. Nagrodą za ratunek zabytków były zatrzaśnięte przed nosem drzwi plebanii, było pastwienie się, bezlitosne cłosy i rany. **(aw)**

22 NUMER BIULETYNU INFORMACYJNEGO PARTII KOMUNISTYCZNYCH I ROBOTNICZYCH

„O TRWAŁY POKÓJ, O DEMOKRACJĘ LUDOWĄ"

zawiera ciekawe i aktualne artykuły polityczne m. in.: „Fakty o zdradzieckiej polityce smarshallizowanych socjalistów austriackich; „31 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej"; „Związek Radziecki ostoją Pokoju i niepodległości narodów".

Już ukazał się w sprzedaży w kioskach „CZYTELNIKA".

Zmiana adresu

biura kwaterunkowego

Biura Wydziału Kwaterunkowego zostały z dniem 1 grudnia rb. przeniesione z Al. Kościuszki nr. 1 na ul. Piotrkowską nr. 104-a, prawa oficyna, I piętro.

Koło miłośników

literatury rosyjskiej

(jb) Studenci łódzcy organizują Koła Naukowe Miłośników Literatury Rosyjskiej. Pierwsze takie koło powstało już przy WSGW. Zadaniem koła jest poznanie literatury, nauki, sztuki i pracy kult.-oświatowej narodów ZSRR. Działalność koła ma się m. in. przejawiać w organizowaniu odczytów, referatów i wieczorów dyskusyjnych na powyższe tematy.

Wiadomości Kupieckie

Zgromadzenie Kupców m. Łodzi podaje do wiadomości, że zebranie Ogólno-Informacyjne **SEKCJI SPOŻYWCZEJ**, które miało się odbyć w niedzielę, dnia 5. 12. b. r., odbędzie się w **poniedziałek, dnia 6 b. m. o godzinie 19,30** w lokalu Zgromadzenia Kupców, przy ul. Piotrkowskiej 40.

Porządek obrad obejmuje ważne sprawy bieżące.

Wstęp na zebranie tylko za okazaniem legitymacji.

ZGROMADZENIE KUPCÓW m. ŁODZI.

(K. 310)

Artystyczne Drewniaczki

i ranne **PANTOFLE** na Gwiazdkę jako bardzo przyjemny upominek

poleca **MAZOWIECKA**

ul. ANDRZEJA 20. — Tel. 165-90

(K. 309)

„Trzeba było rozsadzać dynamitem"...

Wycieczka do »fabryki« wody

Gdy wyjechać kawałek za Dąbrowę, ujrzy się kompleks niewysokich budynków z kamienia i jakieś drewniane wieże. Do zabudowań tych prowadzi świeżo zabrukowana droga i słupy z przewodami elektrycznymi. Te budynki to stacja pomp przedsiębiorstwa miejskiego „Wodociągi i Kanalizacja". Dwie drewniane wieże zbudowane są nad studniami, z których czerpie się wodę dla miasta. Jedna ze studzien jest czynna, druga dopiero w robocie.

Czynna studnia ma 860 m głębokości, przy czym lustro wody znajduje się na głębokości 70 m. Wodę pompuje się ze studni z szybkością 120 litrów na sek. **Druga** studnia będzie płytsza (tylko 250 m). Wiercenia są na ukończeniu.

— Już dawno byśmy skończyli — mówi majster z firmy warszawskiej, prowadzącej wiercenia — gdybyśmy na głębokości 29 m nie natrafili na warstwę kamienia. Mieliśmy z tym wiele kłopotu. Trzeba było rozsadzać dynamitem.

„Wodociągi i Kanalizacje" mają jeszcze dwie pary głębokich studzien: na Starych Górkach i na Chojnach. Woda ze wszystkich studzien przepływa rurociągami na Dąbrowę do jednego z owych budynków z kamienia do filtrów.

Drugi budynek, stojący opodal, mieści potężne pompy, które „ekspedują" oczyszczoną już wodę do zbiornika w Budach Stokowskich. Załoga filtrów i pomp składa się wszystkiego z 12 osób, które pracują po 4 na trzy zmiany. Podczas naszej wizyty załogę stanowią starzy i wypróbowani pracownicy: **Ciszewski, Walczak, Rosiak i Lajdenfrost.**

Wzgórze na Budach Stokowskich jest „najpotężniejszym" szczytem łódzkich „gór". Liczy bowiem 259 m ponad poziom morza, podczas gdy plac Wolności leży na wysokości 208 metrów.

Dzięki umieszczeniu wielkiego rezerwuaru wodnego na szczycie wzgórza, nie potrzebna jest Łodzi wieża ciśnień. Siłą spadku woda samoczynnie napełnia wszystkie odnogi rurociągu w mieście. Betonowy zbiornik na Budach Stokowskich mieści 30 tys. m sześć wody. Projektowana jest w przyszłości budowa dalszych trzech zbiorników, dzięki czemu rezerwa wody będzie wynosiła 120 tys. metrów sześć.

Charakterystyczne jest, że i przy wielkim zbiorniku wodnym w Budach obsługa jest minimalna. Na trzy zmiany pracuje tu po 2 osoby.

— Praca nasza nie jest lekka — mówią członkowie załogi **Płyta i Talarek** — nie mamy świąt ani niedziel, gdyż nie można opuścić zbiornika.

Obaj nasi rozmówcy są pracownikami niezwykle oddanymi swoim obowiązkom. Dzięki im i dzięki takim jak oni przynajmniej ta część Łodzi, która ma wodociągi zaopatrzona jest stale w wodę. **(O)**

Przy maszynie i nad książką

Więcej metalowców i hutników

Wizyta w szkole techniczno - przemysłowej w Zduńskiej Woli

W skromnym, 2-piętrowym budynku przy ul. Zielonej, zdala od szumu maszyn przędzalniczych zakładów przemysłowych w Zduńskiej Woli znajduje się Państwowa Szkoła Techniczno-Przemysłowa.

Warto zajrzeć do tej uczelni. Jestem u dyrektora szkoły inż. Zbigniewa Górnikiewicza.

— Chciałbym obejrzeć szkołę i czegoś się o niej dowiedzieć.

— Bardzo chętnie. W tej chwili nasza szkoła składa się jakby z pięciu szkół. Jest tu bowiem ostatnia klasa 4-letniego gimnazjum mechanicznego, są 2 klasy 3-letniego gimnazjum mechanicznego, a obok liceum mechanicznego I stopnia i liceum mechanicznego dla uczniów z małą maturą, liceum tkacko-mechaniczne I stopnia. Przy szkole mamy internat dla 46 chłopców z dalszych okolic Zduńskiej Woli. 40 dojeżdża do szkoły koleją, bądź rowerami.

— Z jakich sfer rekrutują się uczniowie szkoły?

— Na 293 uczniów jest 192 ze wsi, a pozostałych 101 — to dzieci robotników ze Zduńskiej Woli.

— Ilu absolwentów ukończyło dotychczas szkołę?

— Nasza szkoła, powstała w 1946 roku. Ukończyło dotąd ją 40 uczniów. Połowa absolwentów przeszła do przemysłu, a druga połowa kształci się w liceum mechanicznym. Szkoła została założona dzięki wysiłkom Kuratorium Łódzkiego Okręgu Szkolnego.

— Ile godzin zajęć tygodniowo mają chłopcy w szkole?

— 20 godzin w warsztatach i 22 godziny na wykładach teoretycznych. Warsztaty wykonują zamówienia wyłącznie dla zakładów państwowych w Zduńskiej Woli, Łodzi i okolicy.

— W jakim kierunku technicznym szkoła kształci młodzież?

— Wychodzą od nas wykwalifikowani metalowcy oraz hutnicy. Absolwenci gimn. mechanicznego otrzymują świadectwa szkolne i dyplom czeladnika. Ci, którzy kończą liceum mogą dalej kształcić się na wyższych uczelniach technicznych. Jednak z powodu szczupłości lokalu szkoła nie jest w stanie przyjąć wszystkich zgłaszających się kandydatów.

Schodzimy z dyrektorem do świetlicy. Jest to obszerna widna sala.. Pełno tu na stołach gier towarzyskich, pism młodzieżowych. Oglądam „gazetkę ścienną": poza maszynopisami, dużo wycinków z „Odrodzenia", „Kuźnicy" i innych periodyków.

W warsztatach zobaczyłem chłopców przy pracy. Zajęci są przy obrabiarkach metali, w spawalni, ślusarni, kuźni i stolarni. Warsztaty to dobrze zorganizowana fabryka mechaniczna. Chłopcy nie tylko kształcą się pod kierunkiem majstrów, ale wykonują nawet precyzyjne części do maszyn tkackich. Brak tu niektórych narzędzi. Dyrektor Górnikiewicz zapewnia, że Kuratorium Łódzkiego Okręgu Szkolnego dokłada wszelkich starań by uzupełnić braki.

— A jaki jest stosunek przemysłu miejscowego do szkoły?

— Jak najlepszy. Zanim szkoła zdobyła własne warsztaty, chłopcy odbywali praktykę i szkolenie w Państwowej Fabryce Maszyn. Inaczej nauka była nie do pomyślenia.

Kuratorium Okręgu Szkolnego stworzyło w Zduńskiej Woli pożyteczną uczelnię, która corocznie przysparza przemysłowi okręgu łódzkiego nowych wykwalifikowanych sił z zakresu techniki i mechaniki.

(F)

Remonty, remonty

W Zgierzu, poza akcją remontów domów, rozpoczęty został remont budynku przy ul. Wodnej róg Sienkiewicza, w którym mieści się przedszkole RTPD.

W Ozorkowie przy ul. Rynek 14 odbywa się generalny remont domu. Wstawiono ramy okienne, ułożono pdłogi. Obecnie dokonuje się tynkowanie sufitów. Budynek oddany zostanie do użytku robotników jeszcze w bieżącym miesiącu.

W Piotrkowie przeprowadza się budowę 5 baraków mieszkalnych z gotowych elementów o powierzchni 820 m². Przybędzie nowych 36 izb.

Nowe mosty, drogi, boiska...

Co postanawia powiat łódzki

przed Kongresem Zjednoczeniowym

W dniu 3 grudnia w sali Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego odbyło się zebranie członków gminnych i miejskich rad narodowych, członków kolegiów zarządów gmin i miast niewydzielonych, wójtów, sołtysów, sekretarzy i przedstawicieli Zw. Sam. Chłopskiej oraz partii politycznych i organizacji społecznych — z terenu całego powiatu łódzkiego.

Zebrani jednomyślnie powzięli rezolucję, w której dla uczczenia historycznego czynu postanawiają:

1) w dn. 5 grudnia r. b. odbyć we wszystkich gromadach powiatu łódzkiego okolicznościowe zebrania mieszkańców i z dniem 6 grudnia przystąpić do prac przy budowie, naprawie i żwirowaniu najgorszych dróg, zakładaniu chodników we wsiach, naprawie mostów, uporządkowaniu placów szkolnych, budowie boisk sportowych i prace te zakończyć dn. 14 grudnia.

2) dnia 14 grudnia rb. odbyć uroczyste posiedzenia gminnych i miejskich rad narodowych z udziałem miejscowego społeczeństwa.

3) dnia 15 grudnia br. zorganizować we wszystkich gminach uroczyste akademie dla szerokich mas ludności.

4) spłacić w okresie do dn. 14 grudnia rb. wszystkie zaległe podatki gruntowe i składki na FOR,

5) opodatkować się na Pomoc Zimową, wpłacając ustaloną stawkę do dnia 20 bm.

Z województwa

Wieluń

Walka z jaglicą

Władze wojewódzkie podjęły energiczną akcję przeciwjagliczą. Zbadano wszystkie dzieci szkolne (22 tysiące). Równocześnie Ośrodki Zdrowia przeprowadzają badania oczu.

W dniach od 11 do 13 grudnia w Wieluniu zostanie zorganizowany kurs przeciwjagliczy dla lekarzy i pielęgniarek przy współudziale aktywu społecznego powiatu. W kursie weźmie udział 100 osób.

Kutno

Nowy szpital

Staraniem władz wojewódzkich przebudowano budynek biurowy na szpital uruchomiając w nim oddziały gruźliczy, zakaźny i wewnętrzny. Szpital jest już czynny. Roboty budowlane przy budynku administracyjnym szpitala są na ukończeniu.

Sieradz

Komitet powitalny

W związku z Kongresem Zjednoczenia Partii Robotniczych utworzony został w Sieradzu Komitet powitalny, który będzie przyjmował uczestników sztafety (trasa przechodzi przez Sieradz) i gościć będzie ich przez dobę.

Dla uczczenia Kongresu

Pracownicy i robotnicy Starostwa Powiatowego oraz Zarządu Miejskiego w Sieradzu do czasu Kongresu pracować będą o 2 godziny dłużej. Zarobki osiągnięte z tego tytułu przeznaczają na wspólny dom Zjednoczonych Partii.

Gidle

Izolatorium

Remont przekształconego budynku w Gidlach na izolatorium dla chorych na gruźlicę jest już na ukończeniu Izolatorium posiadać będzie 40 łóżek.

Radomsko

Uczą się i czytają

(s) Referat Kulturalno - Oświatowy przy Powiatowej Radzie Zw. Zawod. w Radomsku zorganizował przy poszczególnych świetlicach i zakładach pracy 7 bibliotek. Posiadają one łącznie 3.200 tomów. Referat zamierza przeprowadzić kurs pięknego czytania z kierownikami wszystkich świetlic. Pozwoli to na dostarczenie odpowiednich kierowników czytelnictwa. Jednocześnie uruchomiono kursy nauki czytania i pisania w 7 zakładach pracy, tworząc 9 kompletów, na których uczęszcza 183 analfabetów.

Kamieniołomy

W majątku Piaszczyce, jak komunikuje Wydział Powiatowy w Radomsku, kamieniołomy są uruchomione i wydobyty kamień używa się do budowy dróg gminnych.

Pomoce naukowe i radio

Powiatowa Rada Zw. Zawodowych w Radomsku postanowiła uczcić Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych ożywieniem pracy kulturalno-oświatowej.

Szczególną opieką otoczono szkołę podstawową Nr 60 w Radomsku, której uczniowie w 92 proc. rekrutują się z najuboższej młodzieży robotniczej. Już do 7 grudnia br. szkoła otrzyma od Zw. Zawod. urządzenia gabinetów i pomoce naukowe oraz radioodbiornik.

Tomaszów

Uczczenie Kongresu Zjednoczenia

(f) Zawiązał się w Tomaszowie specjalny Komitet uczczenia Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych. Komitet opracował bogaty program. Przewidziana jest wielka zabawa ludowa. Główna akademia odbędzie się w Robotniczym Domu Kultury.

Otwarcie drogi Sieradz - Kalisz

Jutro nastąpi otwarcie państw. drogi Nr 16 (Łowicz — Łódź — Kalisz) na odcinku Sieradz — Kalisz.

Wykonane w tym roku prace na tej drodze należą do największych inwestycji drogowych w kraju.

Kurs dla położnych gminnych

Staraniem Woj. Urzędu Zdrowia zorganizowany został w Łodzi kurs przeszkoleniowy dla położnych gminnych, na który uczęszcza 42 osoby. Kurs, który rozpoczął się 12 listopada, potrwa do 20 grudnia. Odbywa się on w klinice ginekologicznej „Betleem" przy ul. Podleśnej.

(s)

Szkoły, domy ludowe, strażnice... Zniszczenia wojenne i odbudowa

(s) Wskutek działań wojennych powiat łódzki poniósł strat na łączną kwotę 185 miln. zł z czego na gminy przypada 69 miln., a na miasta 116 miln. zł. Uległo zniszczeniu budynków mieszkalnych 1.473, zabudowań gospodarskich 1.602.

Z Referatu Odbudowy dowiadujemy się, że do dnia 20 listopada 1948 roku odbudowano domów mieszkalnych 516, co stanowi 35 proc., a zabudowań gospodarskich 660 — 41 procent.

W roku bieżącym wybudowano i odbudowano 8 szkół powszechnych o łącznej kubaturze 24 tysiące m³. Nowe szkoły powstały w Kazimierzu, Kucinach, Żerominie, Głuchowie, Dąbrówce, Romanowie i Konstantynowie.

Duże odległości utrudniają pracę Powiat łódzki odczuwa brak lekarzy

(s) Działalność Powiatowej Służby Zdrowia polegała w roku bieżącym głównie na roztoczeniu nadzoru nad stanem sanitarnym i zdrowotnym poszczególnych miast i wsi powiatu. W tym celu przeprowadzono kontrolę sanitarną studzien i zakładów spożywczych. Uporządkowano zagrody miejskie i wiejskie. W najbliższym trzyleciu projektuje się utworzenie 5 ośrodków zdrowia w Tuszynie, Andrzejowie, Czarnocinie, Rzgowie i Kurowicach.

JUŻ UKAZAŁ SIĘ W SPRZEDAŻY
WE WSZYSTKICH KIOSKACH

„KALENDARZ PRZYJACIÓŁKI"
na 1949 r.

niezawodny PORADNIK w każdej chwili życia KOBIETY i RODZINY!

Cena 50,—zł.

NA GWIAZDKĘ
poleca duży wybór
KOMPLETÓW CHOINKOWYCH
Żyrandole i LAMPY nocne.
Sprzedaż artykułów elektrotechnicznych
ST. WITKOWSKI,
ul. ANDRZEJA 11.
(K. 259)

WIECZNE PIÓRA
SPRZEDAŻ, NAPRAWA.
KUPNO UŻYWANYCH
M. GAZICKI, ul. Piotrkowska 9.
(w podwórzu). (K. 257)

ZNANA
PRACOWNIA FUTER
przyjmuje WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES KUŚNIERSTWA — oraz PELISY.
ŁÓDŹ, JABACZA 12. (K 254)

WARSZAWSKA CEROWNIA
Z. Mierzejewski i S-ka
PIOTRKOWSKA 117 Tel. 168-77
CERUJE garderobę ODNAWIA krawaty. (K. 158)

SZKOŁY i BIURA zaopatrują się TANIO i SOLIDNIE w SPÓŁDZIELNI WYD. „CZYTELNIK" PIOTRKOWSKA 96, WEJŚCIE z BRAMY. (K 4)

Ulubiona BAJKA dla DZIECI
MIKOŁAJKI — — SAMOGRAJKI
znanej autorki
M. H. SZPYRKÓWNY
Kilkadziesiąt wielobarwnych ilustracji. — Piękna, wierszowana treść przemawia żywo do wyobraźni dziecka i budzi w nim szlachetne uczucia.
Żądać WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.
(K. 256)

GWIAZDKI ZŁOTE
metalowane oraz ozdoby CHOINKOWE po cenach najniższych
„BAZAR KATOLICKI"
ŁÓDŹ, ul. SIENKIEWICZA 49
Telefon 157-99
Hurt. (K. 55)

KOMPLETY
BUCHALTERII
PRZEBITKOWEJ
FINANSOWEJ - LISTY PŁACY
MAGAZYNOWEJ SKRZYNKI
do KARTOTEK — POLECA:
Z. KULIGOWSKI
ul. PIOTRKOWSKA 109, m. 8.
Telefon 276-11. (K 247)

Z wędrówek po województwie

Wielkie bolączki małego miasta

Do Strykowa dostać się można koleją lub autobusem. Tym ostatnim w godzinach rannych. Stacja kolejowa w Strykowie znajduje się w oddaleniu 2 i pół km od miasta. Tę przestrzeń, bez względu na porę roku, trzeba odbyć pieszo. Stacja nie ma z miastem absolutnie żadnych połączeń. Powrót ze Strykowa do Łodzi jest również b. uciążliwy. Sprawa lokomocji to najbardziej aktualna sprawa Strykowa.

Ostatnio MRN zwróciła się z petycją do Dyrekcji PKS w Łodzi. Dotychczasowy rozkład jazdy autobusów przewiduje co godzinę jeden autobus z Głowna do Łodzi i z powrotem. Praktycznie mieszkańcy Strykowa z autobusów tych w godzinach od 7 do 11 nie mogą korzystać, gdyż wozy są zapełnione pasażerami, jadącymi z Głowna do Łodzi i z powodu braku miejsc w Strykowie wcale się nie zatrzymują.

Prośba MRN w Strykowie sprowadza się do dwóch punktów: 1) aby codziennie rano o godz. 7 i 8 mogły odchodzić autobusy wprost ze Strykowa do Łodzi, 2) aby codziennie w godz. od 16.30 i 17.30 odchodziły autobusy z Łodzi do Strykowa, a nie do Głowna.

W ten sposób potrzeby komunikacyjne Strykowa i okolicy będą zaspokojone.

Stryków ma jeszcze inne bolączki. Ludność składa się przeważnie z posiadaczy małych gospodarstw od pół do 6 ha i robotników, zatrudnionych w Łodzi. A zatem jest to miasto ubogie, któremu trzeba dopomóc. Gospodaruje ono jednak z ołówkiem w ręku i bardzo pożytecznie. Fakt przekazania gmachu ratusza, odbudowanego w 1948 r. do połowy — szkole podstawowej, jak najpochlebniejsze wystawia mu świadectwo. Odbudowa tej połowy ratusza kosztowała 1.700.000 zł, miasto otrzymało na ten cel dotację w wys. pół miliona. W parterowej części już funkcjonuje szkoła. Zwiedziłem ją, odnosząc jak najlepsze wrażenie. Wykończenie I. piętra ratusza, w którym mieścić się będą dalsze oddziały szkoły, nastąpi w połowie przyszłego roku.

Więcej nic Zarząd Miejski w Strykowie nie buduje. Prywatnie pobudowano w ciągu roku 5 jednopiętrowych budynków. Brak mieszkań daje się tu dotkliwie we znaki. Domy są zniszczone, brak budulca, zwłaszcza papy. Do wojny w Strykowie funkcjonowała fabryka papy. Od kilku lat jest nieczynna. Maszyny wszystkie są w dobrym stanie i mogą być w każdej chwili uruchomione. Miasto miało papę dla siebie i mogło ją sprzedawać okolicznym wsiom. Warto by, aby ktoś wejrzał w tę sprawę. Leży to nie tylko w interesie miasta.

Przed wojną w Strykowie kwitł przemysł garbarski. Okupant zdążył do połowy zniszczyć garbarnię strykowską. W ocalałej części można równie wskrzesić garbarstwo, do którego miejscowi robotnicy są zaprawieni.

Przemysł Strykowa reprezentuje cegielnia mechaniczna, znajdująca się w „kolonii" miasta — Bratoszewicach, w której pracują strykowscy ceglarze. A zatem nie zabraknie cegieł pod budowę przyszłych szkół, jeśli tylko znajdą się na to fundusze.

Jest tu fabryka drewnianych zabawek dziecinnych. Składa się z pięciu oddziałów — hali maszyn do obróbki drzewa, lakierni, składalni, tokarni i wykończalni. Ten przemysł zabawkarsko-artystyczny pod kierunkiem artysty plastyka bardzo ładnie się rozwija, a nawet kształci miejscowych chłopców w tym nowym jeszcze w Polsce zawodzie. Powstała nawet inicjatywa dostosowania warsztatów fabryki na potrzeby młodzieży miejscowej szkoły zawodowej. Inicjatywą tą powinno zainteresować się Kuratorium Łódzkiego Okręgu Szkolnego.

W Strykowie, podobnie jak w innych miastach, utworzył się Komitet Uczczenia Kongresu Zjednoczenia. W skład tego komitetu weszli pp.: L. Bogdański, L. Lewandowski, J. Antczak, St. Studzian, H. Krygier, Fr. Mikulaniec, J. Markiewicz, Fr. Rojewski i A. Szymczak.

(S)

KALENDARZYK

Sobota **4** GRUDNIA

DZIŚ: Barbara

JUTRO: Sabby

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:

Komisariat Miejski M. O.	253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie	104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni	134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK	117-11
Straż Pożarna	8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Kasperkiewicza (Limanowskiego 1), Lipieca (Piotrkowska 193), Pastorowej (Łagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), Rychtera (Narutowicza 42), Rembielińskiego (Gdańska 90), Szymańskiego (Rokicińska 8), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Zundelewicza (Piotrkowska 25).

Teatry

TEATR W. P. — ul. Jaracza Nr 27
O godz. 19,15 „Igraszki z diablem" —

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21
O godz. 19,15 „Lew na placu".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34
O godz. 19.15 „Kadet Winslow".

TEATR „LUTNIA" — Piotrkowska 243
O godz. 19.15 „Piękna Helena".

TEATR „MELODRAM" ul. Traugutta 18
O godz. 19.15 „Gody weselne".

TEATR „OSA" — ul. TRAUGUTTA Nr 1 (w sali „Syreny)", telefon 272-70
O godz. 19,30 „Porwanie Sabinek" z J. Węgrzynem.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina Nr 1: „Ostatni etap" (godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30), dozw. dla młodz. od lat 14.

BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Krakatit" (godz. 17, 19, 21, w niedziele 15), niedozw. dla młodz.

BAJKA — ul. Franciszkańska Nr 21: „Zakazane piosenki" (godz. 17.30, 20, w niedz. 15), dozw. dla młodz.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego Nr 2: Program Aktualności kraj. i zagr. Nr 41 (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21).

HEL (dla młodzieży), ul. Legionów 2/4: „Czerwony krawat" (godz. 16, 18, 20, w niedz. 16), dozw. dla młodz.

MUZA — Ruda Pabianicka „Bohaterowie pustyni" (godz. 18, 20, w niedz. 16), dozw. dla młodz.

POLONIA — ul. Piotrkowska Nr 67: „Pieśń tajgi" (godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30) dozw. dla młodz.

PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76: „Trzech p. Ludwików" (godz. 18, 20, w niedz. 16), dozwolone dla młodz. od lat 14.

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego Nr 178: „Znak Zorro" (godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30) dozw. dla młodz.

REKORD — ul. Rzgowska Nr 2: „Przeczucie" (godz. 18.30, 20,30 w niedziele 16.30), dozw. dla młodz.

ROMA — ul. Rzgowska Nr 84: „Na morskim szlaku" (godz. 18, 20, w niedz. 16), dozw. dla młodz.

STYLOWY — ul. Kilińskiego Nr 123: „W imię życia" (godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedz. 14,30), dozw. dla młodzieży od lat 12.

ŚWIT — Bałucki Rynek Nr 5: „Delegat floty" (godz. 17.30, 20, w niedz. 15), dozw. dla młodzieży od lat 16.

TĘCZA — ul. Piotrkowska Nr 108: „Młodzi idą" (godz. 16, 18, 20, w niedziele 15), dozw. dla młodz. od lat 16.

TATRY — ul. Sienkiewicza Nr 40: „Baryłeczka" (godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30), dozwolone dla młodz. od lat 16.

WISŁA — ul. Daszyńskiego Nr 1: „Harry Smith odkrywa Amerykę" — (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15), dozw. dla młodz.

WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka Nr 16: „Krakatit" (godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedz. 14,30), niedozwolone dla młodzieży.

WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego Nr 16: „Zygmunt Kłosowski" (godz. 16, 18, 20, w niedziele 14), dozw. dla młodz.

ZACHĘTA — ul. Zgierska Nr 26: „Tchórz" (godz. 18,30, 20,30, w niedziele 16,30), dozw. dla młodz.

Źle się dzieje w TOR-ze

Niesprawność i protekcjonizm

Warsztaty mechaniczne TOR (Techniczna Obsługa Rolnictwa) nie wywiązują się z powierzonych im zadań. Jak stwierdzono na ostatnim plenarnym posiedzeniu WRN w Łodzi, większość ośrodków naprawy traktorów i maszyn rolniczych w woj. łódzkim nie funkcjonuje sprawnie i odczuwa brak fachowo przygotowanych kierowników i personelu, co fatalnie odbija się na pracy maszyn rolniczych w terenie.

Typowym przykładem chaotycznej pracy jest zakład mechaniczny w Głownie, gdzie, wskutek braku dozoru i fachowego kierownictwa narzędzia pracowni niszczeją, a traktory i maszyny rolnicze całymi miesiącami czekają na remont. Nie o wiele lepiej pracują inne warsztaty TOR, rozsiane po większych i mniejszych osadach woj. łódzkiego. Fatalny ten stan niestety, zamiast się poprawić ciągle się pogarsza.

Jak stwierdził p. Potapczuk, omawiając działalność TOR, poza niedociągnięciami natury technicznej praca większości warsztatów mechanicznych pozostawia dużo do życzenia z punktu widzenia interesów ubogiego chłopstwa.

Oddane do remontu traktory ośrodków maszynowych Zw. S. Chł., które obsługują gospodarstwa najuboższe, muszą niejednokrotnie czekać bardzo długo na naprawę, gdyż większość kierowników warsztatów remontuje w pierwszej kolejce maszyny gospodarzy bogatszych. **(jb)**

Zebrania i odczyty

DZIŚ:

— W sali PZH, Wodna 40, o godz. 19 posiedzenie Łódzkiego Naukowego Towarzystwa Lekarskiego dla uczczenia zasług prof. Dr Szymanowskiego.

— W lokalu przy ul. Curie-Skłodowskiej 1, o godz. 18 zebranie pracowników piekarskich.

— W Katedrze św. Stanisława Kostki, o godz. 10 tradycyjne nabożeństwo dla odlewników łódzkich.

— W lokalu Ligi Kobiet, o godz. 18 odczyt ob. Obuchowskiej-Pysiowej p. t. „Znaczenie zjednoczenia partii".

— W lokalu Samorządowców, Wólczańska 5, o godz. 18 odczyt kuratora Okr. Szk. Łódzkiego mgr. E. Saniowa pt. „Powstanie i rozwój marksizmu".

Imiołek - to nie aniołek

Za dokonanie nielegalnego uboju i usiłowanie sprzedania mięsa, pochodzącego z tego uboju został skierowany przez Komisję Specjalną na trzy miesiące do obozu pracy Wincenty Imiołek, zamieszkały w Głownie, przy ul. Bielawskiej 1.

RADIO

SOBOTA, 4 GRUDNIA 1948 r.

12.04 Wiad. poł., 12.20 Koncert solistów 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 14.30 Z dzisiejszej prasy, 14.35 Muzyka. 14.50 Pogadanka Ł. R. R. 15.00 Komunikaty, 15.05 „Chłopcy z ulic miasta" — 1 odc. pow. dla młodzieży pióra H. Górskiej 15.20 Pogadanka aktualna. 15.30 Audycja dla dzieci, 16.00 Dziennik, 16,30 „O delegatach na Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych" — pog. dla młodzieży. 16.45 „Przy sobocie po robocie". 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Koncert z Warsztatów Kolejowych". 19.00 „29-ty Wieczór Mickiewiczowski". 19.30 Koncert solistów radzieckich. 20.00 Dziennik, 20.50 „Konstytucja Stalinowska" — pog., 21.00 „Barbarka na wesoło". 21.45 „Dyskusja" Stefana Żeromskiego — fragment powieści „Przedwiośnie". 22.00 Felieton J. Wyszomirskiego pt. „Polska poezja robotnicza w okresie międzywojennym". 22.15 Montaż literacko-muzyczny pt. „Poezja walki". 22.35 Komunikaty. 22.40 Koncert życzeń. 22.58 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Bal górniczy. 1.00 Zak. aud. i Hymn.

Z ukosa

Zła książka

— Powiadam wam: okropna książka — rzekła pani Mariola do przyjaciółek w kawiarni — Dziwię się, jak mogli wydać coś podobnego. Przecież to czysta pornografia. Całkiem otwarcie pisze się o rzeczach, o których człowiek nawet myśleć nie powinien.

— A jaki jest tytuł tej książki? — spytała pani Dziuba i zaraz dodała śpiesznie:

— Ja nie pytam z ciekawości. Po prostu muszę uważać na moją Zorikę. Ma wprawdzie dopiero 12 lat, ale jest nad wiek rozwinięta.

— Już od 5 lat słyszę, że Zorika ma 12 lat — szepnęła złośliwie pani Kama na ucho pani Mili.

— Ta książka nazywa się „Na tropie życia" — wyjaśniła pani Mariola. — Powinnyście mi być wdzięczne, że przestrzegłam was przed tą okropną lekturą.

— Oczywiście, dziękujemy ci, Mariolo — podchwyciła gorąco pani Dziuba.

— Mnie tam wszystko jedno — mruknęła pani Mila, wypowiadając słowa jak zwykle powoli, za czym kryła się drapieżność salonowej lwicy. — Ja i tak nie czytam książek. Czasem wezmę jakąś do ręki, ale wszystkie mnie bardzo nudzą, więc zaraz zasypiam.

Pani Kama zaraz po obiedzie pobiegła do wypożyczalni książek.

— Czy mogłabym prosić o jakąś lekką książkę — rzekła. — Na przykład „Na tropie życia?"

— Niestety — odparła znajoma bibliotekarka — spóźniła się pani o dziesięć minut. Tę książkę zabrała przed chwilą pani Dziuba.

Nazajutrz w południe pani Mariola zatelefonowała do pani Mili.

— Czy nie poszłabyś ze mną do modystki? — spytała.

— Przepraszam cię, Mariolo — odrzekła powoli pani Mila — ale w tej chwili się obudziłam. Dopiero nad ranem skończyłam czytać książkę....

WŁAD.

Przeciw nielegalnym knajpom

Walka z alkoholizmem prowadzona jest na wszystkich „frontach". Zwalcza się potajemne gorzelnictwo, **podniesiona została tylko z tego powodu cena wódki,** zwalcza się pokątny, nielegalny wyszynk.

Sprawie walki z nielegalnymi punktami sprzedaży alkoholu została poświęcona specjalna konferencja w Komisji Specjalnej (o czym swego czasu donosiliśmy), na której uzgodniono zasady współpracy z przedstawicielami ochrony skarbowej i innymi czynnikami.

W wyniku skoordynowanej akcji zlikwidowano już wiele nielegalnych knajp. Obecnie Komisja Specjalna rozpatruje sprawy ich właścicieli.

Za prowadzenie u siebie w mieszkaniu nielegalnego szynku, została ukarana osadzeniem w obozie pracy na okres 4 miesięcy Maria Precław, zamieszkała w Łodzi, przy ul. Limanowskiego 182.

Polskie Radio dla Delegatów na Kongres

Polskie Radio urządza w niedzielę, dnia 5 grudnia o godz. 12 w sali Filharmonii Miejskiej (Narutowicza 20) Wielki Koncert dla Delegatów na Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych. Na koncert zaproszeni zostali delegaci i przodownicy czynu przedkongresowego.

W programie: Moniuszko w wykonaniu orkiestry Filharmonii Miejskiej pod batutą prof. Władysława Raczkowskiego, soliści: Maria Jankiewicz, Jadwiga Miclkowa i Edward Szynkarski. Wiersze rewolucyjne recytuje Adam Ważyk. Słowo wstępne i słowo wiążące: Igor Sikirycki.

Początek koncertu punktualnie o godzinie 12.

POZNAŃSKIE MECH. WYTW. MEBLI
PUNKT SPRZED.
Meblostyl
M. GRUZIŃSKI i S-KA
ŁÓDŹ, ul. STALINA 69.
MEBLE staniały! Sypialnie na raty, wpłata 50%. Szafy, biblioteki, kredensy orzechowe, kuchenne — największy wybór. (K 20)

PODZIĘKOWANIE

PP. Pracownikom Szpitala im. Anny Marii w Łodzi, Prof. Dr Popowskiemu, Dyr. Dr Sroczyńskiemu, Dr Nowakowej, S. Instr. Markowskiej oraz wszystkim współpracującym Lekarzom, SS. Instruktorkom i Pielęgniarkom za oddaną i pełną poświęcenia pracę w ratowaniu ciężko chorego dziecka składają

EUG. PAJDAKOWIE.

(11.796 p)

Ogłoszenie o przetargu

Dnia 14 grudnia 1948 roku, o godzinie 10, odbędzie się w Urzędzie Celnym w Łodzi, przy ul. Karolewskiej Nr 41, **sprzedaż w drodze publicznego przetargu różnych towarów, skonfiskowanych** w postępowaniu karnym skarbowym, jak: materiały piśmienne, wyroby galanteryjne damskie i dziecięce, towary tzw. norymberskie, aparaty radiowe, fotograficzne i t. d.

Wymienione wyżej towary można oglądać na jedną godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Gdyby przetarg nie doszedł do skutku w pierwszym terminie, następny przetarg odbędzie się w godzinę później, t. j. o godz. 11, tegoż samego dnia.

Łódź dnia 3 grudnia 1948 r.

(K. 264) URZĄD CELNY.

Do Abonentów „Dziennika Łódzkiego"

Wobec zbliżania się terminu zamykania r-ków za rok 1948 **prosimy uregulować do dnia 20. 12. 1948 r. prenumeratę za IV kwartał bieżącego roku, oraz odnowić na następny okres.**

Nasze konto P. K. O. VII-567 „Czytelnik". (wł.)

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

poszukuje

dwóch rutynowanych księgowych

na stanowiska głównego księgowego i kierownika Księgowości Materiałowej, wzgl. Instruktora księgowości.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny CZMPWł **Łódź, Plac Zwycięstwa Nr 2,** w godz. 12—13. (K. 288)

Nr sprawy U 3/48

Dnia 26 listopada 1948 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym

postanowił:

1) Ogłosić upadłość firmy „Sprzedaż Wyrobów Metalowych „Elektromotor", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością";

2) Wyznaczyć w niniejszej sprawie sędzią komisarzem sędziego grodzkiego Władysława Korporowicza, a syndykiem Kazimierza Popeckiego;

3) wezwać wierzycieli upadłej firmy aby zgłosili sędziemu komisarzowi (Pl. Dąbrowskiego 5 w Łodzi) swe wierzytelności do dnia 26 lutego 1949 roku. (K. 311)

Ministerstwo Przemysłu i Handlu

Państwowe Technicum Korespondencyjne

SZKOLENIE ZAWODOWE PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH

przygotowuje

pracowników dla handlu państwowego i społecznego

Specjalizacje:

HANDEL DETALICZNY
HANDEL HURTOWY i BRANŻOWY
HANDEL ZAGRANICZNY
RACHUNKOWOŚĆ z KSIĘGOWOŚCIĄ
BIUROWOŚĆ — EKONOMIA — PRAWOZNAWSTWO
STENOGRAFIA i t. p.

Zgłoszenia kierować:
Biuro Technicum — WARSZAWA, ul. Sienna Nr 16.

(Załączyć znaczek pocztowy na odpowiedź). (K. 265)

PROSZKI DO PRANIA

Pixin, Gama, Persil, Schicht

cena detal. 80,— zł za 1 kg

MYDŁO DO PRANIA 62%

Firmy Schicht, Łukasik, Jawor

cena detal. 470,— zł za 1 kg

ULTRAMARYNA

Firmy Sommer i Nower, Silesia, Kaliska

cena detal. za 1 kg:

w opakowaniach à 1 dkg — 670,— zł
à 5 dkg — 540,— zł
à 10 dkg — 510,— zł

HURTOWO ROZPROWADZA:

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO ODDZIAŁ w ŁODZI — ul. ŻWIRKI Nr 11.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

(K. 248)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO Nr 21 w ŁODZI — ul. WODNA Nr 23

zatrudnią od zaraz

kierownika remontów

Wymagane średnie wykształcenie i dokładna znajomość ślusarstwa. Podania przyjmuje Wydział Personalny. (K. 199)

Centrala Tekstylna

BIURO SPRZEDAŻY WYROBÓW LNIANYCH w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA 37, — telefon 115-09

zatrudni:

TECHNIKA BUDOWLANEGO

Oferty kierować do Oddziału Personalnego Biura Sprzedaży Wyrobów Lnianych Centrali Tekstylnej. (K. 308)

DEKORATORA

do WYSTAW SKLEPOWYCH

poszukuje pilnie

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO ODDZIAŁ w ŁODZI — ul. ŻWIRKI Nr 11/13.

(K 249)

TEATR „OSA" SPÓŁDZIELNIA PRACY AKTORÓW
TRAUGUTTA 1 (w sali „Syreny") — **Telefon 107-78.**

DZIŚ o godzinie **19,30** otwarcie sezonu **1948/49 r.**

Komedia muzyczna R. SZENTANA p. t.

„Porwanie Sabinek"

Udział biorą: **JÓZEF WĘGRZYN** — H. GRUSZECKA — B. HALMIRSKA, Z. JAMRY, Z. ZAREMBIANKA, W. BRZEZIŃSKI — J. DARSKI — J. ŚCIWIARSKI — H. SZWAJCER.

Kasa czynna od godz. 10 bez przerwy. Telefon 272-70. (K. 302)

WYŻSZA SZKOŁA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO w ŁODZI, ul. NOWOTKI Nr 18

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę pomocy naukowych, jak: epidjaskopy, mikroskopy, binokulary, termostaty, galwanometry, areometry, autoklawy i t. p. oraz szkła laboratoryjnego.

Bliższych informacji udziela Rektorat w godzinach 10—13.

Oferty pisemne w zalakowanej kopercie składać w Rektoracie SWGW w Łodzi, ul. Nowotki 18, w godz. 10—12 do dnia 7 grudnia r. b.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 1% od sumy oferowanej należy wpłacić do kwestury WSGW i kwt załączyć do oferty.

WSGW zastrzega sobie prawo wyboru firmy bez względu na cenę, częściowego przetargu jak i prawo uznania, iż przetarg nie dał wyniku. (K. 300)

LEKARZE

Dr LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria. Przyjmuje 2—7. Sienkiewicza 51. (k 255)

Dr. CHYLEWSKI specjalista, weneryczne, skórne, włosów, 4—6, Piotrkowska 164. (11424 p)

Dr MIECZYSŁAW KOWALSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych, Al. 1 Maja 3. (k 71)

Dr REICHER — specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (k 78)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady zastrzyki, dentystyka Analizy. Piotrkowska nr 3. (k 67)

Dr KUDREWICZ, specjalista: weneryczne, skórne, 8—9, 4—6, Piotrkowska 106. (k 73)

Dr MIRSKI — akuszeria, choroby kobiece — Piotrkowska 14, telefon Nr 257-23. (k 72)

Dr VOGEL — specjalista chorób kobiecych, akuszeria, Narutowicza Nr 4, telefon 260-92. (k 95)

Dr ŚWIDERSKA-ŁONICKA skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Piotrkowska 224, tel. 141-72. (k 252)

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN choroby kobiece, Traugutta 9. (k 251)

Dr BEYKO-PORĘBSKI Jan, choroby skórno-weneryczne, Brzeźna 6, tel. 158-19, 5—7. (k 299)

LEKARZE DENTYŚCI

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych — ul Piotrkowska 8. (k 93)

DENTYSTA Wodnicki Stanisław Specjalność: Korony, mostki, porcelanowe — Andrzeja 11. Telefon 154-12. (k 125)

GABINET dentystyczny Mieczysława Tuchsznejdera — dawniej Franciszkańska 30, obecnie Piotrkowska 25/41 tel. 260-13. (k 312)

AKUSZERKI

AKUSZERKA J. Chmielewska przyjmuje, Piotrkowska 164 — 4. (11725 p)

KUPNO i SPRZEDAŻ

KONTUARY i regały do sprzedania na Bandurskiego 7/9, tel. 195-53 w godz. 9—15. (wł.)

KOMPLET kotłów stołówkowych (parowy i zwykły) do sprzedania. Wiadomość: tel. 193-07 (Piotrkowska 96). Oglądać ul. Dworska 6. (wł.)

KOMPLETY
żarówe na choinkę
ŻYRANDOLE poleca:
Zakład Elektrotechniczny
T. GRODZKI i Ska
ul. Andrzeja 7. Telef. 211-84.
(K 8)

MEBLE wszelkiego rodzaju sprzedaje stolarnia, Krasickiego 3, przy Rzgowskiej, przystanek Piaseczna. (11448 p)

NA RATY oryginalne kanapy, łóżka, tapczany, krzesła, duży wybór tanich leżanek. Tapicer Gwoździński - Składowa 8 (Podleśna). (k 1153)

BRYCZESY zanim kupisz obejrzyj u Wojciechowskiego. Piotrkowska 59, poprzeczna oficyna. (k 44)

FILATELIŚCI!
Są do nabycia
KARNETY z WYŚCIGU DOOKOŁA POLSKI
w sklepach „CZYTELNIKA"
ul. PIOTRKOWSKA Nr 96,
ul. PIOTRKOWSKA Nr 53.
Ilość ograniczona.
(wł.)

AEROKLUB Łódzki kupi natychmiast motocykl terenowy oraz samochód 1/2—1 tony, na chodzie. Zgłoszenia nadsyłać do AŁ ul. 6 Sierpnia 1/3 front, drugie piętro. (11656 g)

MASZYNĘ trykotarską 8/68 saneczkową na chodzie sprzedam, Wrocław, Walecznych 46/6. (k 306)

DROGERIĘ sprzedam, ewentualnie przyjmę wspólnika. Wiadomość, Narutowicza 35, Drogeria. (11583 s)

PLAC okolica Narutowicza, Zagajnikowej kupię natychmiast. Zgłoszenia pod „Kupno", Piotrkowska nr 96. (11762 p)

ZDWAJARKĘ (niciarkę) 35 wrzecion na chodzie sprzedamy. Zgłoszenia Administracja „Dziennika Łódzkiego" pod „Cwernówka". (k 297)

OBICIA zgrzebne (gremplowe) używane zdatne do użytku sprzedam. Zgłoszenia sub. „Grempel", Administracja „Dziennika Łódzkiego". (k 298)

SPRZEDAM palto karakułowe i opony 750—16, Andrzeja 47/5. (k 293)

FORTEPIAN czarny, krótki sprzedam. Oglądać Narutowicza 79c, m. 6, 7—19. (k 287)

DOM SZTUKI poleca imieninowe prezenty, obrazki od 2500 do najsłynniejszych mistrzów, kryształy, porcelanę, Piotrkowska 84. (k 289)

SPRZEDAM zakład ślusarsko-mechaniczny wraz z maszynami. — Oferty „Prasa", Piotrkowska 55 pod „Zakład". (k 290)

WIJCILINĘ (rodzaj penicyliny) 1.500.000 jednostek kupię. Zapłacę każdą cenę. Tel. 122-27. (11797 p)

PALMĘ piękną okazyjnie sprzedam. Wierzbowa 36, m. 2 godz. 9—14. (11790 p)

SZAFĘ „złota brzoza", stół, krzesła kuchenne tanio. Kątna 40/3, dzwonić 3 razy. (11765 p)

SAMOCHÓD ciężarowy „Tempo" furgon prawie nowy, nowe ogumienie, do sprzedania „Zenit", Piotrkowska 73, tel. 173-97. (11764 p)

SANKI — SANKI — SANKI! — poleca D./ Sp. Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (k 262)

SREBRO, złoto, złom — kupujemy WARYS — Piotrkowska 37.

GRZEBIENIE wszelkiego rodzaju oraz specjalne niełamliwe poleca Wytwórnia „Fortis" — Łódź, Sienkiewicza 30. Sprzedaż również dla sklepów detalicznych. Ceny konkurencyjne. (k 155)

WILCZKI RASOWE 2-miesięczne do sprzedania, ul. Kilińskiego 141, m. 8 (k 219)

ZAOFIAROWANIE PRACY

ZAKŁADY Silników Spalinowych ul. Kilińskiego 222, poszukują inżynierów, techników - mechaników, oraz wykwalifikowanych robotników. (k 1471)

POTRZEBNI agenci do sprzedaży wyrobów cukierkowych Łódź. Wschodnia 32. (k 133)

POLSKI Czerwony Krzyż Szpital Okręgowy, Łódź, ul. Sterlinga 1/3 przyjmie do pracy kierowniczkę kuchni. (11763 p)

EKSPEDIENTKA rutynowana — branży galanteryjnej potrzebna. Hurtownia Galanterii „ZEW", Pl. Wolności 8. (11657 p)

GARAŻ do wynajęcia i bormaszynę słupową sprzedam. Zgierska nr 30a—23. (11772 p)

SPRZĄTACZKI na stałe poszukuje Spółdzielnia „Kuśnierz" ul. Więckowskiego 8 (Śródmiejska). 11576 s)

POTRZEBNE — wykwalifikowane szwaczki i kołnierzyczarki na koszule męskie. Próchnika 5, sklep. (k 296)

MŁODA do pomocy w gospodarstwie potrzebna. Jaracza 69, m. 11 front, od godz. 17. (k 292)

POTRZEBNA samodzielna gosposia do wszystkiego, Piotrkowska 3—17. (11777 p)

WSPÓLNIKA z większym kapitałem do dobrze prosperującego interesu oraz ze współpracą pilnie poszukujemy. — Informacje, tel. 173-97 godz. 15—18. (11765 p)

POTRZEBNA panienka do robót ręcznych na drutach. Kilińskiego nr 111. (11789 p)

KSIĘGOWY-rewident spółdzielni potrzebny. Podania i życiorysy pisemne Centrala Mleczarska, Łódź Gdańska 184. (k 263)

POTRZEBNY stolarz na białe roboty. Narutowicza 36/1. (11750 p)

POSZUKIWANIE PRACY

KULTURALNA inteligentna, energiczna poprowadzi każdy interes. Zna wszechstronnie gospodarstwo wiejskie, ogrodnictwo, hodowlę drobiu. Szuka odpowiedniej posady, najchętniej na probostwie. Oferty pod „Kulturalna", „Prasa", Łódź, Piotrkowska 55. (k 244)

Ojcowska rada

Koń nie zechciał
Wziąć przeszkody.
Zato dżokej
Wpadł do wody.

Koń jeździcowi
Skinął głową
I powiedział
Doń surowo:

„Nie zapomnij
Tadeuszu
Przy okazji
Umyć uszu."

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"
Redakcja i Administracja: Łódź. Piotrkowska 96 telefon 123 33 i 123-34

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-15
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od goz. 13—14, tel. 125-64
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10—12 tejefon 209 02
Kierownik działu miejskiego od godz. 9—11, telefon 125-64
Kierownik działu sportowego od godz. 9—11, telefon 208-95
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm — 35.— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 50.— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm 70.— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 90.— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120.— zł. W tekście: do 70 mm — 60.— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 75.— zł za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm 100.— zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm 140.— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180.— zł za 1 mm szpalty.
RAMKOWE WŚRÓD DROBNYCH: Do 50 mm i szpalty 50% drożej. Ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.
OGŁOSZENIA DROBNE: 30.— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15.— zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.
NEKROLOGI: Do 70 mm — 30.— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm 40.— zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 85.— zł za 1 mm szpalty, od 200 do 300 mm — 110.— zł za 1 mm szpalty ponad 300 mm — 150.— zł za 1 mm szpalty.
DOPŁATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez 1 łam 50%. Ponad 50 mm i 2-łamowe 100%.
2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%.
3. Za niedziele i święta 30%.
4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96. Konto P.K.O. VII-5486
Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (hale) Piotrkowska 198

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep czynny w godzinach od 8 do 18 Telefon 180-74.
Opłata miesięczna z odbiorem na miejscu zł 120.—
z przesyłką pocztową zł 135.—
z dostarczaniem do domu zł 170.—
Konto P. K. O. Nr VII 567 Oddział w Łodzi.

Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Osw. „Czytelnik" Łódź, ul. Żwirki Nr 2

WYTWÓRNIA CHEMICZNA „SIKAWA"
ŁÓDŹ, ul. ŚNIEŻNA Nr 12. Telefon 153-61

poleca:

Gwarantowany **PŁYN do CHŁODNIC „SIKAWA"** wytrzymujący —34° C nie działający na metal i gumę. Posiadamy orzeczenie Politechniki Łódzkiej Nr 108 stwierdzające że płyn nadaje się do chłodnic.

Gwarantowany **PŁYN do HAMULCÓW HYDRAULICZNYCH „SIKAWA"** wytrzymujący —50° C nie działający na gumę i metal. Orzeczenie Politechniki Łódzkiej Nr 105.

STEARYNĘ, OLEINĘ i GLICERYNĘ TECHNICZNĄ.
POKOSTY wysoko gatunkowe i KITY.
PASTY do PODŁÓG i OBUWIA.

Ceny przystępne! **Żądać wszędzie!**
(k 1628)

CHEMIK - Inżynier poszukuje pracy. Oferty pod „368". (11802 p)

STUDENTKA III roku SGH udziela korepetycji — przedmioty handlowe, Więckowskiego 52, m. 13. (k 301)

PANNA (średnie wykształcenie) szuka posady najchętniej w biurze. Oferty „Prasa", Piotrkowska nr 55 „Inteligentna". (k 243)

PRZYJMĘ do wykonania w godz. od 17 wszelkie prace wchodzące w zakres biurowości, organizacji, księgowości, rysownictwa i kreślarstwa. Tel. 176-28 od 17. Wykonanie solidne i tanie. (k 286)

EKSPEDIENTKA branży elektrotechnicznej, młoda inteligentna, dobra prezencja, 3-letnia praktyka maszynopisanie, referencje, poszukuje pracy. Oferty Dz. Łódzki „Elektra". (11795 p)

EKONOMISTA - buchalter bilansista ma wolne godziny nadzór przedsiębiorstw, znawca prawa handlowego — finanse — języki. Tel. 171-52 od 14—15. (11805 p)

NAUKA I WYCHOWANIE

FRANCUSKIEGO szybko uczę. Oferty sub. „J. S." do administracji Dziennika Łódzkiego. (11742 p)

ZAPISY na 3-miesięczny kurs Kroju i Modelowania ubrań damskich i bielizny. Informacje, Piotrkowska 24—7, godziny 10—12, 16—18. (k 307)

MUZYKI fortepianowej metodą ułatwioną, a gruntowną udziela doświadczona nauczycielka. Lipowa nr 16 I. p. (k 305)

LOKALE

LOKAL handlowy 2 pokoje centrum Piotrkowska na każdą branżę. Oczekuję propozycji. Tel. 257-52 (11732 p)

POKOJU lub pomieszczenia przy kulturalnej rodzinie poszukuję. Oferty „Urzędniczka". Administracja. (11716 p)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią wygody na 2—3 pokojowe. Zwrot remontu. Lipowa 27/12. (k 50)

SAMOTNY, poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem. Oferty sub. „Chemik". (11569 s)

POSZUKUJĘ przy rodzinie lub osobnego pokoju w Łodzi lub okolicy. Dam zajęcie w pracy. Zgłoszenie Dziennik Łódzki pod „Zajęcie". (11701 p)

DOBRZE sytuowana poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 154-94. (k 295)

SKLEP do wynajęcia ul. Stalina przy Piotrkowskiej. Oferty pod „Sklep". (11792 p)

SKLEP wyremontowany odstąpię. Kilińskiego 126/23. (11768 p)

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią Śródmieście. Zwrot remontu. Oferty „Dziennik Łódzki". „KW". (11763 p)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią Włochy k/Warszawy na takie lub podobne w Łodzi. Oferty „7". Czytelnik. (11798 p)

POKÓJ z meblami odstąpię. Dzielnica Limanowskiego. Wiadomość Główna 50, m. 35. (11789 p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZAGUBIONO legitymację PPR na nazwisko Erlich Stanisław — Łódź. (11584 s)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź miasto na nazwisko Owczarek Zygmunt. (k 245)

ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej wydaną w Sieradzu na nazwisko Grodzicki Jan. (k 294)

SKRADZIONO dokumenty wystawione na nazwisko Błońskieko Stanisława, zam. w Łodzi, Aleksandrowska 170, legit. Zw. Kupców i inne papiery. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. (k 291)

ZGUBIONO legitymację bratniacką i legitymację tramwajową. Nazwisko Szubertówna Jadwiga. (11799 p)

ZGUBIONO legitymację tramwajową na grudzień. Nazwisko Ludwik Feja, Targowa 48. (11791 p)

ZGUBIONO indeks UŁ Nr 499. Nazwisko Siemaszko Kazimierz. (11656 p)

ZGUBIONO dowód kolejowy i dowód osobisty na nazwisko Jasiński Eugeniusz — Tczew, Gdańska nr 62. Znalazcy (3 uczniowie) proszeni są o zwrot dokumentów Łódź, Sporna 20—2 Sobolewski. Pieniądze proszę zatrzymać. (11659 g)

ZGUBIONO portfel damski brązowy zamszowy na Andrzeja przy Żeromskiego. Oddać Radwańska 6, m. 18. (11812 p)

ZGUBIONO karte RKU Pabianice na nazwisko Giercarz Jan, ur. 23.5. 1926 r. (11803 p)

RÓŻNE

CELOFANOWE torebki z wszelkimi nadrukami, wykonuje starannie i szybko Wytwórnia Bibułek „Podkowa" Łódź, Narutowicza 57, poprzeczna oficyna, parter, telef. 268-62, 124-71. (k 1481)

ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMAT! Narutowicza 8 - najtańsze najszybsze zdjęcia legitymacyjne. (k. 40)

PARYŻANKA, artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów Śródmiejska 6/5. (k 43)

WSPÓLNIKA z kapitałem do wytwórni poszukuję. Oferty pod „Pół miliona". (11764 p)

PRACOWNIA haftów artystycznych Wydziału Charytatywnego Duszpasterstwa MON — Łódź, ul. Rzgowska 53 wykonuje solidnie i tanio sztandary i proporce z własnego lub powierzonego materiału.

ZAWIADOMIENIE

TADEUSZ z firmy „STUDIO" ul. Piotrkowska Nr 65
PRZENIÓSŁ SIĘ do
SALONU FRYZJERSKIEGO
Andrzeja Struga 2
i nadal poleca się łaskawej pamięci. (11653 g)

PLAN „SW" ZAGINĄŁ (7)

Mąż wszedł i zapytał podejrzliwie:

— Słyszałem jakieś głosy. Co to znaczy? Czy tu ktoś jest?

— Ach, nie mój drogi, to pewnie ja mówiłam sama do siebie, przez sen.

Mąż obszedł sypialnię, zajrzał pod łóżko i uspokoił się.

W tym momencie zapach naftaliny tak zakręcił Agapitowi w nosie, że kichnął jak stary benedyktyn. Mąż z okrzykiem zgrozy otworzył szafę i wywlókł z niej za kołnierz ogłupiałego Agapita.

— Kto to jest? — ryknął wściekle pan domu.

— Nie wiem — odrzekła pani.

— Co takiego? Nie wiesz! Więc ja ci powiem! — krzyczał mąż.

— Pozwól mi mówić. To jest złodziej. Napewno ten sam, który skradł plany pana Korzonka. Wszedł tutaj przed chwilą, sterroryzował mnie, a gdy usłyszał twe kroki, skrył się w szafie.

— Ach, tak! Od razu mi na takiego wyglądał. Oddam go w ręce milicji. I to własnoręcznie. No chodź!

Energiczny pan domu wywlókł Krupkę na korytarz i choć Agapit z całej siły trzymał się poręczy schodów i próbował wyjaśniać sprawę — nie chciał go słuchać.

D—030436